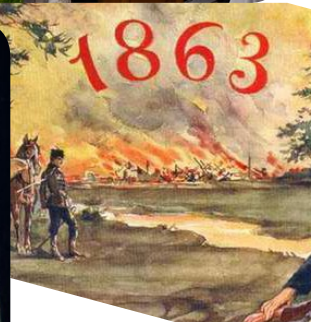




# MERKURIUSZ MSZCZONOWSKI

Gminny Biuletyn Informacyjny

styczeń-luty 2023 / nr 1 (321)



## „Powrót bohatera 1863” - pomnik odświeżony

3



## Świąteczne drzewka wsparciem dla OSP

30



## Bieszczadzka pasja mszczonowianki

33



## Spis treści

„Powrót bohatera 1863” - pomnik odświeżony	3
Ks. Proboszcz Władysław Polkowski (1820 – 1872)	4
Powrót Bohatera 1863 – w Mszczonowie zainaugurowano państwowe obchody 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego 5	
Mszczonów i jego okolice podczas Powstania Styczniowego oraz w okresie poprzedzającym największy polski zryw narodowowyzwoleńczy	9
Mszczonowianie pamiętają o Bohaterach Powstania Styczniowego	19
Pamięć o Bohaterach Powstania Styczniowego	20
Parku saskiego, czy imienia Świętego? Czego chcą mszczonowianie?	21
13.12.1981 - 13.12.2022 oraz początek historycznego projektu	25
Na tropie Cichociemnych	25
Pasjonaci historii ślą świąteczne pozdrowienia	26
Niezwykłe jasełka Dobrych Serc	27
Koncert świąteczny – najpiękniejsze kolędy i pastorałki w mszczonowskiej farze	28
Obrazy Zarządu Gminnego OSP w świątecznej atmosferze	29
Świąteczne drzewka wsparciem dla OSP	30
Strażacka młodzież rywalizowała w Turnieju Wiedzy Pożarniczej	31
Wykształcić profesjonalistę	32
Bieszczadzka pasja mszczonowianki	33
Moc Dobrych Serc	34
Świąteczne ozdoby	39
„Matematyka w grach” - warsztaty dla rodziców	40
Podsumowanie projektu „Matematyka w grach”	40
Oddział przedszkolny na wycieczce	42
Wycieczka do Warszawy	42
Warsztaty w pizzerii	42



**Rocznica**

## „Powrót bohatera 1863” - pomnik odsłonięty

W tym roku cała Polska obchodzi 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Społeczność gminy Mszczonów kultywowanie tego doniosłego wydarzenia rozpoczęła już w grudniu, oddając cześć wszystkim Mieszkańcom Ziemi Mszczonowskiej, który uczestniczyli w powstańczym zrywie, a szczególnie Naczelnikowi Powstańczemu Mszczonowa śp. ks. proboszczowi Władysławowi Polkowskiemu (1820-1872).

Bohaterski Proboszcz za swą patriotyczną działalność został zesłany do syberyjskiej Tunki. Niestety, nie dane mu już było wrócić do Ojczyzny. Zmarł na carskim wygnaniu, a jego ciało spoczęło na Cmentarzu Jerozolimskim w Irkucku. W czwartek, 29 grudnia, przedstawiciele władz samorządowych w asyście członków Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego, dokonali przekazania do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, którego budowę w 1862 r. zapoczątkował ks. Władysław Polkowski, urny z ziemią z Irkucka oraz z ziemią z Tunki, a następnie odsłanili nowo wybudowany pomnik ku czci miej-

scowych uczestników Powstania Styczniowego oraz ich Bohaterskiego Naczelnika.

Tym samym zapoczątkowany został cykl gminnych wydarzeń pn. „Powrót Bohatera”, którego ukoronowaniem był symboliczny pochówek Ks. Proboszcza Władysława Polkowskiego, w którym w dniu 21 stycznia 2023 roku (w przeddzień okrągłej 160. rocznicy Wybuchu Powstania Styczniowego) uczestniczyli: JE. Ks. Biskup dr hab. Wojciech Osiał, Wicepremier Rządu RP, a jednocześnie Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak oraz Dziekan Dekanatu Mszczonów ks. prałat Tadeusz Przybylski (biograf ks. Władysława Polkowskiego).

Urnę z ziemią z Irkucka i Tunki przynieśli do ołtarza kościoła farnego burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych radna Barbara Gryglewska oraz radna powiatowa, a zarazem dyrektor Gminnego Centrum Informacji, Beata Sznajder. Odebrał ją ks. kanonik Sławomir Tulin – proboszcz Parafii pw. św. Ojca Pio, upoważniony tego dnia przez ks. dziekana do reprezentowania parafii farniej.

Następnie ks. kanonik Sławomir Tulin w koncelebrze z ks. rezydentem Rafałem Nawrockim odprawili Mszę Świętą w intencji Bohaterów Powstania Styczniowego i Powstańczego Naczelnika Mszczonowa śp. ks. proboszcza Władysława Polkowskiego. W wygłoszonej homilii ks. Tulin przypomniał zebranych w świątyni życiorys ks. proboszcza Władysława Polkowskiego, jego



## Ks. Proboszcz Władysław Polkowski (1820 – 1872)

Ks. proboszcz Władysław Polkowski to naczelnik powstańczy Mszczonowa oraz powiatu rawskiego w okresie Powstania Styczniowego 1863 roku. Urodził się 7 sierpnia 1820 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1845 roku. Proboszczem w Górze Świętej Małgorzaty, koło Łęczycy, w dawnym dekanacie gierzyskim, był w roku 1850. Dziesięć lat później, w roku 1860 przystąpił do godności honorowego kanonika kapituły kaliskiej. Parafię w Mszczonowie, w ówczesnym powiecie grodziskim i dekanacie błońskim, objął w 1862 r. i od razu podjął się trudnego zadania zbudowania nowej świątyni pw. świętego Jana Chrzciciela, która stanąć miała na miejscu zgliszcz starego kościoła, który uległ spaleniowi w 1800 r. podczas wielkiego pożaru całego miasta.

W roku 1863, po wybuchu Powstania Styczniowego, został kapelanem w oddziale Hipolita Jaworskiego, który posługiwał się pseudonimem „Drewnowski”. Partia „Drewnowskiego” zaczęła się tworzyć w kwietniu 1863 r.. Na etapie formowania stacjonowała w Korabiewicach. Duży udział w jej powstaniu mieli: właściciel Korabiewic Kejsinger oraz powstańczy naczelnik miasta Mszczonowa, czyli ks. proboszcz Władysław Polkowski. Bohaterski kapłan dokonał w obozie powstańczym uroczystego poświęcenia broni. „Drewnowski” w chwili wyruszenia do walki z oddziałami rosyjskimi dysponował imponującą siłą. Pod jego komendą znalazły się: pluton żuawów, cztery plutony strzelców, trzy plutony jazdy, dowodzonej przez Władysława Grabowskiego, a także sześciuset kosynierów.

Oddział po zakończeniu rekrutacji wyruszył na południe, w stronę Pilicy, gdzie stoczył swą pierwszą bitwę. 19 maja jazda Grabowskiego walczyła następnie pod Nową Wsią (koło Nadarżyna), skąd rozproszona wycofała się ponownie w okolice Mszczonowa. W Osuchowie dołączyło do niej 140 jeźdźców i 70 piechurów. Niestety, kolejnej porażki oddział doznał 5 sierpnia pod Tarczynem. Po niej powrócił do Osuchowa, gdzie 6 sierpnia stoczył potyczkę z Kozakami.

Ksiądz Polkowski został aresztowany za swą powstańczą działalność 7 czerwca 1863 r. Jego ujęcia dokonano w Warszawie. Tam postawiono go przed Komisją Śledczą przy Namiestniku Królestwa Polskiego jako „jednego z członków Organizacji Narodowej i naczelnika rewolucyjnego Mszczonowa”. Na liście jego zarzutów wyliczono, że „dostarczał powstańcom pieniądze, poświęcał broń i zachęcał do udziału w powstaniu”. Przez Sąd Polowy został skazany na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłany na 12 lat ciężkich robót w kopalniach syberyjskich. Wyrok został zatwierdzony przez Namiestnika Królestwa Polskiego.

Wywózka na Sybir nastąpiła 19 września 1863 roku. Ks. Polkowski trafił do syberyjskiej Tunki. Zmarł 21 stycznia 1872 r. w Irkucku. Jego ciało spoczęło na Cmentarzu Jerozolimskim w Irkucku. Świadectwo zgonu dla doręczenia

rodzinie Kancelaria Namiestnika Królestwa Polskiego wydała w marcu 1873 r. Dokładnego miejsca pochówku księdza nie sposób ustalić. Cmentarz Jerozolimski został przez komunistów zlikwidowany. Na jego miejscu powstał centralny park Irkucka.



W roku 2023 – w 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego urna z inicjałami (x. WP) z ziemią z miejsca, gdzie kiedyś znajdował się Cmentarz Jerozolimski oraz z ziemią z miejsca zesłania, czyli z Tunki, została złożona w podstawie nowo pobudowanego pomnika ku czci śp. Ks. Prob. Władysława Polkowskiego oraz Bohaterskich Powstańców Styczniowych z terenu Ziemi Mszczonowskiej. Pomnik postawiony został w grudniu 2022 r. na przykościelnym cmentarzu, po wschodniej stronie świątyni, której budowę zainicjował Bohaterski Kapłan.

Poświęcenia postumentu, który jest dziś symboliczną mogiłą księdza Polkowskiego, dokonał JE Biskup dr hab. Wojciech Osiał (biskup pomocniczy Diecezji Łowickiej). We Mszy żałobnej, celebrowanej przez Biskupa Osiał, uczestniczył wicepremier Rządu RP Mariusz Błaszczak - Minister Obrony Narodowej, a także Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek i Przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie Łukasz Koperski. W kościele obecni byli też kapłani Dekanatu Mszczonów wraz z dziekanem – księdzem prałatem Tadeuszem Przybylskim, proboszczem Parafii farnej pw. Świętego Jana Chrzciciela, biografem Ks. Władysława Polkowskiego. Wojskową asystę honorową uroczystości zapewniła Kompania Reprezentacyjna Wojsk Lądowych.

Warto dodać, że dziesięć lat wcześniej w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego (w roku 2013) z inicjatywy Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego na ścianie bocznej prezbiterium umieszczono epitafium Ks. Prob. Polkowskiego.

Do dziś w Archiwum Państwowym w Krakowie zachowały się oryginalne listy księdza Polkowskiego pisane z zesłania. Jest ich osiem. Jeden adresowany do ojca Jana Polkowskiego, kolejny do brata Stefana, a pozostałe do brata, ewentualnie kuzyna, ks. Marcina Polkowskiego, który po swym bohaterskim krewnym przejął probostwo w Mszczonowie i dokończył budowę kościoła pw. św. Jana Chrzciciela. Ks. Marcin Polkowski, urodzony w 1814 roku, także był gorącym polskim patriotą. W 1867 r., gdy nadeszła wiadomość o ocaleniu cesarza rosyjskiego w Paryżu. nie chciał odprawić zalecanego przez władze dziękczynnego nabożeństwa. Był to czas, gdy ks. Marcin Polkowski był proboszczem w Giecznie.

Piotr Dymecki

*Nota biograficzna powstała przy wykorzystaniu materiałów zebranych przez Wacława Kolaka i zawartych w publikacji jego autorstwa - zatytułowanej „Władysław Polkowski”.*



zastugi dla społeczności Ziemi Mszczonowskiej oraz tragedię zesłania, w której najgorsza była – jak to wynikało z pisanych przez niego listów – tęsknota za Ojczyzną.

Po zakończeniu Eucharystii wszyscy uczestnicy rocznicowego wydarzenia udali się pod nowo wybudowany pomnik, który stanął na przykościelnym cmentarzu. Tam, podczas odsłonięcia obelisku, przecięcia symbolicznej wstęgi dokonali: ks. kanonik Sławomir Tulin, ks. rezydent Rafał Nawrocki, burmistrz Józef Grzegorz Kurek, przewodnicząca Barbara Gryglewska oraz radna powiatowa i zarazem dyrektor GCI Beata Sznajder. Białą czerwoną szarfę, przesłaniającą tablicę pomnika, zdjęły natomiast przedstawicielki miejscowej Grupy Rekonstrukcji Historycznej STRZELCY im. 31 pSK – Małgorzata Dymecka i Klaudia Czarnacka.

W uroczystości inicjującej mszczonowskie obchody 160. rocznicy Powstania Styczniowego uczestniczyli ponadto: przewodniczący Rady Powiatu Klaudiusz Stusiński, radna powiatowa Anna Bednarek, radny Rady Miejskiej w Mszczonowie Andrzej Osiał, prezes MSH Marek Wardak oraz Elwira Koprowska-Skalska (przedstawicielka GCI, odpowiedzialna za przeprowadzenie działań projektowych, które zaowocowały wybudowaniem

pomnika). Wartę honorową przy przekazanej urnie, a następnie przy odsłanianym pomniku, pełnili członkowie MSH i GRH „STRZELCY”: Jakub Dymecki (dowódca warty), Robert Jakubiak, Jarosław Dębski, Mateusz Jakubiak, Hubert Wierzbicki, Cezary Dębski oraz Marek Czarnacki. Prowadzącym obchody był wiceprezes MSH Piotr Dymecki.

\*\*\*

Zadanie pn. „Budowa pomnika poświęconego pamięci bohaterów Powstania Styczniowego z terenu Ziemi Mszczonowskiej” dofinansowano ze środków Budżetu Państwa w ramach dotacji celowej MON na realizację zadań związanych z budową i remontami pomników upamiętniających tradycję, chwałę i sławę oręża polskiego.

\*\*\*

Mszczonowskie Stowarzyszenie Historyczne dziękuje Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu Koperski za zasponsorowanie urny, w której umieszczono ziemię z Irkucka i Tunki.

*Tekst: MM*

*Foto: Zofia Dymecka i Marek Wardak*

## Rocznica

### Powrót Bohatera 1863 – w Mszczonowie zainaugurowano państwowe obchody 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego

Państwowe obchody 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego rozpoczęto w Mszczonowie. Ten fakt najlepiej oddaje wagę wydarzenia, które miało miejsce w naszym mieście 21 stycznia 2023 roku.

- Naczelnik Powstańczy Mszczonowa, śp. Ksiądz Proboszcz Władysław Polkowski czekał na powrót z zesłania aż 160 lat!
- tak rozpoczął swoje przemówienie przewodniczący Rady

Miejskiej Łukasz Koperski. Witając wszystkich gości przybyłych na mszczonowskie uroczystości tłumaczył: - Ten wielki powrót odbywa się we wspianą, ukończoną świątyni (której budowę w 1862 roku rozpoczął ks. Polkowski) i w obecności tak wielu Dumnych Rodaków. Bohaterskiego zesańca, uczestnika Powstania Styczniowego, w Wolnej Ojczyźnie witają dziś sam Premier, Biskup i żołnierze Wojska Polskiego! O takiej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej marzył Ksiądz Proboszcz Polkowski! O taką Polskę walczył i do takiej Polski tęsknił, odbywając zsyłkę!

Te jakże mocne zawołania wywarły na zebranych niezapomniane wrażenie i oddały wyjątkowe znaczenie obchodów, które skupiły w mszczonowskiej farze tak wielu znakomitych gości. Przewodniczący podziękował za obecność: wiceprezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Obrony Narodowej Mariuszowi Błaszczakowi, JE Biskupowi doktorowi habilitowanemu Wojciechowi Osiałowi wraz ze wszystkimi towarzyszącymi mu przedstawicielami duchowieństwa, a szczególnie mszczonowskim księdzem



dziekanem – proboszczem Parafii pw. św. Jana Chrzciciela Tadeuszem Przybylskim – biografem śp. Księdza Proboszcza Władysława Polkowskiego. Wszystkim przybyłym pocztom sztandarowym wraz z Pocztę Sztandarowym 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej. Przedstawicielom Ministerstwa Obrony Narodowej – wraz z Szefem Gabinetu Politycznego Ministra Obrony Narodowej Łukaszem Kudlickim. Dyrektorowi Biura Poselskiego Michałowi Orlińskiemu, reprezentującemu Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Pana Macieja Małeckiego. Dowódcy Garnizonu Sochaczew generałowi brygady Sławomirowi Kojło oraz wszystkim oficerom, podoficerom i żołnierzom Wojska Polskiego, którzy swoją obecnością uświetnili „Powrót Bohatera Powstania Styczniowego”. Przedstawicielom władz powiatowych. Władzom samorządowym gminy Mszczonów oraz przedstawicielom lokalnych instytucji. Przedstawicielom organizacji pozarządowych, a w tym reprezentantom Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego oraz Fundacji „Lwów i Kresy Południowo-Wschodnie”.

Przewodniczący Łukasz Koperski podziękował też gorąco twórcy nowo powstałego pomnika Bohaterów Powstania Styczniowego – Janowi Siucie oraz wszystkim Mieszkańcom gminy Mszczonów, a przede wszystkim potomkom Bohaterów roku 1863. Z Ziemi Mszczonowskiej do powstania poszły setki ochotników, ale z racji głębokiej konspiracji do naszych czasów zachowało się jedynie kilka nazwisk osób walczących w tym zrywie narodowo-wyzwoleńczym. Wincenty Skoneczny i Ignacy Rutkowski zostali uwiecznieni na tablicach, będących symboliczną powstańczą mogiłą na warszawskich Powązkach. Wojciech Baka na Moskala wyruszył zabierając z domu własnego rumaka. Wszyscy trzej spoczywają na nowym cmentarzu w Mszczonowie. Henrykowi Pruskiemu nie dane było spocząć w rodzinnej ziemi. Dwudziestosekstoletni bohater zmarł podobnie jak ks. proboszcz Władysław Polkowski na zesłaniu w Irkucku. Jego epitafium znajduje się w kościele farnym w Mszczonowie. Józef i Paweł Wilsy byli synami Pawła Wilskiego właściciela majątku w podmszczonowskich Piekarach. Bardzo zasłużonym dla powstańczego zrywu był też właściciel Korabiewicz Kejsinger. 21 stycznia w mszczo-



nowskiej farze byli obecni potomni Ignacego Rutkowskiego – Elżbieta Wodnicka i Sylwester Szustkiewicz.

Mszę Świętą w intencji Ks. Proboszcza Polkowskiego i wszystkich Bohaterów Powstania Styczniowego z terenu Ziemi Mszczonowskiej odprawił JE Biskup dr hab. Wojciech Osiał w koncelebrze z ks. prałatem Zbigniewem Chmielewskim i ks. Łukaszem Przybylskim, bratankiem ks. Tadeusza Przybylskiego. Czytania biblijne w liturgii Słowa Bożego powierzono wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Waldemarowi Suskiemu oraz Małgorzacie Słojewskiej – reprezentantce Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Nosy Poniatki. Modlitwę powszechną odczytała przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych RM Barbara Gryglewska.

Wartę przy urnie Bohaterskiego Proboszcza, a następnie przy pomniku Powstańców Styczniowych, pełnili żołnierze Kompanii

Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych oraz rekonstruktorzy z mszczonowskiej GRH STRZELCY im. 31 pSK. Podczas uroczystości pod pomnikiem o oprawę muzyczną wydarzenia zadbała Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Po złożeniu urny z ziemią z Irkucka i Tunki (z miejsc pochówku i zesłania śp. Ks. Prob. Władysława Polkowskiego) w podstawie pomnika, symboliczny grób byłego Naczelnika Powstańczego Mszczonowa poświęcił JE Biskup dr hab. Wojciech Osiał. Apel pamięci odczytał podporucznik Jan Burdzy. Salwę honorową oddała Kompania Reprezentacyjna Wojsk Lądowych.

Następnie głos zabrał wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak. W swoim przemówieniu podkreślał bezgraniczne bohaterstwo i znaczenie ofiary krwi, jaką na Ołtarzu Ojczyzny złożyli Powstańcy Styczniowi. Przypominał też, jak groźny jest dla Polski i świata rosyjski imperializm.



Burmistrz Józef Grzegorz Kurek podkreślił wagę dziejów Mszczonowa dla obecnej tożsamości miasta. Docenił też rolę Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego w tym procesie.

Wieńce pod pomnikiem Powstańców Styczniowych na zakończenie uroczystości złożyli: Mariusz Błaszczak - Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Michał Orliński dyrektor biura poselskiego (w imieniu – Pana Macieja Małeckiego Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych), Łukasz Koperski Przewodniczący Rady Miejskiej, Józef Grzegorz Kurek Burmistrz Mszczonowa oraz Beata Sznajder Radna Rady Powiatu (w imieniu władz samorządowych gminy Mszczonów), prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP Rzeczypospolitej Polskiej druh Waldemar Suski, przedstawiciele Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego - Prezes Marek Wardak i członkini honorowa Barbara Gryglewska oraz Małgorzata Słojewska – przedstawicielka Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Nosy Poniatki (w imieniu mszczonowskiego Forum Organizacji Pozarządowych), Bogdan Biniszewski (Fundacja Lwów i Kresy Południowo-Wschodnie) oraz Piotr Moskwa (w imieniu Stowarzyszenia Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej).

Po zakończeniu obchodów narrator uroczystości, którym był wiceprezes MSH Piotr Dymecki, zaprosił wszystkich uczestników

święta na wojskowy poczęstunek, serwowany z kuchni polowej, która stanęła w przykościelnym parku.

Wsparcie specjalistyczne podczas uroczystości symbolicznego pochówku śp. Ks. Prob. Władysława Polkowskiego wraz z wyborem i podarowaniem zdobnej urny zapewniło Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Koperski”.

Zadanie pn. „Budowa pomnika poświęconego pamięci bohaterów Powstania Styczniowego z terenu Ziemi Mszczonowskiej” dofinansowano ze środków Budżetu Państwa w ramach dotacji celowej Ministra Obrony Narodowej na realizację zadań związanych z budową i remontami pomników upamiętniających tradycje, chwałę i sławę oręża polskiego. Z ramienia gminy koordynowały je Elwira Koprowska-Skalska (GCI) oraz Katarzyna Tomaszewska (Urząd Miejski).

Uroczystości rocznicowe „Powrót Bohatera 1863” koordynowane były przez Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie przy wsparciu Urzędu Miejskiego, Komisarzatu Policji, Parafii pw. św. Jana Chrzciciela, Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego, a także Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

MM





Rocznica

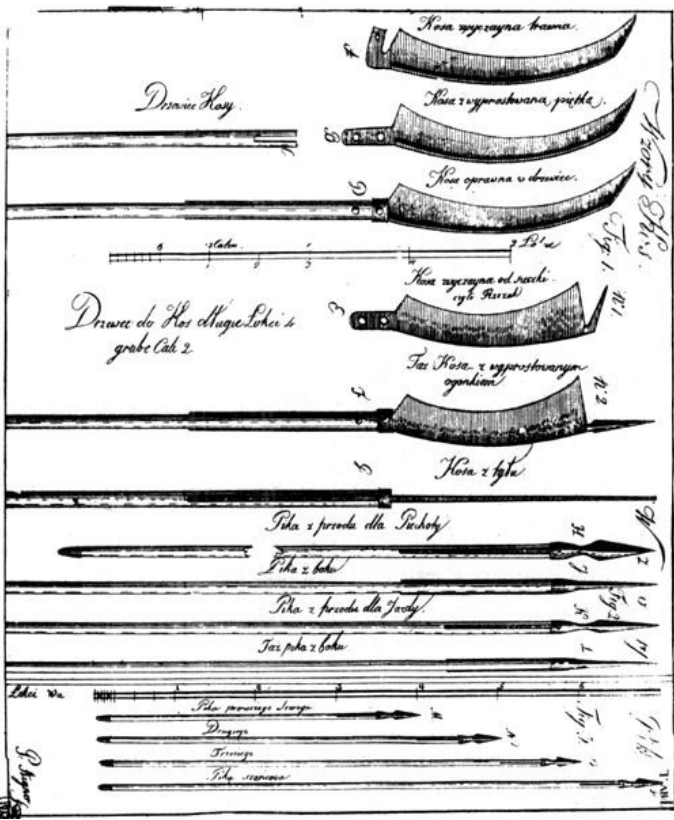
# Mszczonów i jego okolice podczas Powstania Styczniowego oraz w okresie poprzedzającym największy polski zryw narodowyzwolenny

**Mszczonów i jego okolice podczas Powstania Styczniowego oraz w okresie poprzedzającym największy polski zryw narodowyzwolenny**

W tym roku obchodzimy 160-rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Z tej okazji pragnę opublikować tekst, dotyczący tego największego zrywu narodowyzwolenczego w naszych dziejach. Oczywiście skupię się w nim na działaniach powstańczych, toczących się na Ziemi Mszczonowskiej i w jej najbliższym sąsiedztwie. Zachęcam wszystkich Czytelników Merkuriusza do jego uzupełniania. Z pewnością w naszych rodzinach do dziś przechowywanych jest jeszcze wiele historii z tego okresu. Przekazujcie Drodzy Państwo te wspomnienia do naszej redakcji. Za każdą opowiedzianą lub spisaną historię będę niewymownie wdzięczny.

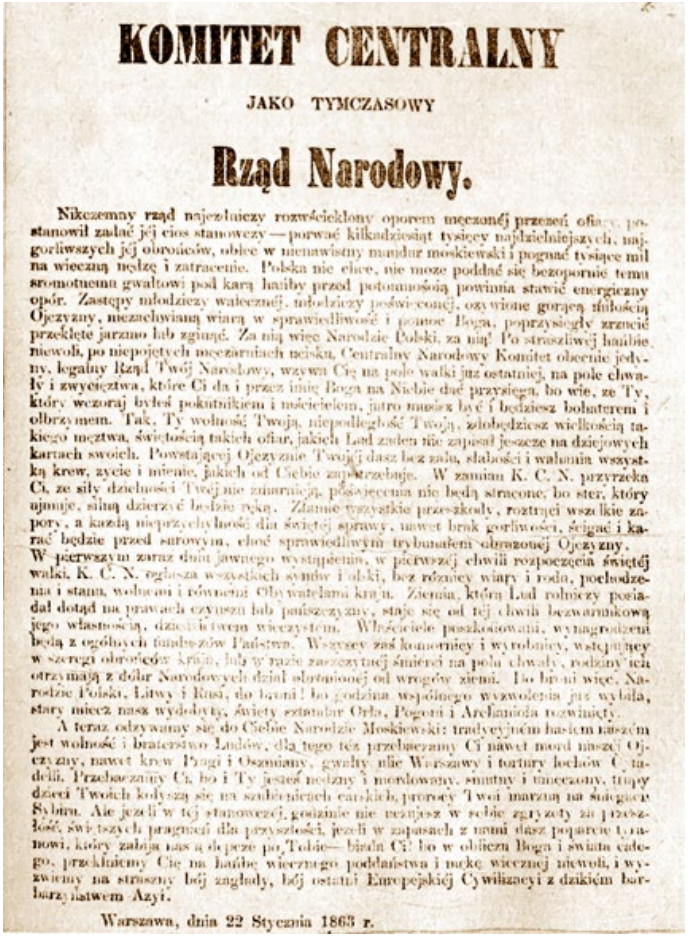
Piotr Dymecki

\*\*\*



Ryciny kos (źródło: Internet)

Powstanie Styczniowe 1863-1864, to obrosło legendą zryw narodowyzwolenny, na jakiej wychowali się bohaterowie, którym po Wielkiej Wojnie, w roku 1918, dane było wywalczyć dla Polski Niepodległość. Największe z polskich powstań nie było perfekcyjnie zaplanowaną akcją, ale wręcz spontaniczną reakcją na działania zaborcy. Dysproporcje sił pomiędzy patriotami, którzy odważyli się chwycić za broń w imię Wolnej Polski, a carską potęgą, były tak duże, iż dzieło, którego podjęli się nasi pradziadowie bez wątplenia można określić jako przejaw politycznego szaleństwa. Sam Józef Piłsudski w pracy zatytułowanej „22 stycznia 1863 roku”, wydanej jako tom I serii „Boje Polskie w 1914 r.” oraz podczas wykładów, wygłaszanych z okazji 50-tej rocznicy wybuchu powstania, bardzo krytycznie wypowiadał się o jego przygotowaniu militarnym oraz późniejszym prowadzeniu. Docenił jednak symboliczne znaczenie boju o wolność. Krew przelana na polach powstańczych bitew stała się pożywką dla Ducha Narodowego, jaki po upływie pół wieku obdarzył Polaków siłą zerwania zaborczych kajdan. Wielu historyków dostrzegło również pozytywne konsekwencje zbratania pomiędzy stanem szlacheckim i chłopskim, jakie zaistniało w trakcie powstania. To jak styczniowy bunt przeciw carskiemu ciemieniu znosił różnice stanowe i majątkowe, obrazowo opisała Eliza Orzeszkowa w słynnej powieści „Nad Niemnem”. Powstańcy w okresie II Rzeczypospolitej traktowani byli z najwyższymi



Manifest KCN - 1863 r. (źródło: Internet)



godnościami. Przyznawano im prawo do noszenia mundurów i traktowano jak pełnoprawnych kombatanatów.

Oficjalnie Narodowi i Światu wybuch powstania ogłosił „Manifest 22 Stycznia” autorstwa poetki Marii Ilnickiej. Zaczynał się on słowami: „Nikczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczzonej przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy: porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiąc mil na wieczną nędzę i zatracenie...”. Z tego to dokumentu, sygnowanego przez Centralny Narodowy Komitet, który ogłosił się wtedy Tymczasowym Rządem Narodowym, jasno wynika, że wybuch narodowego gniewu sprowokowany został próbą przeprowadzenia branki, czyli wcielenia wielu młodych Polaków, wytypowanych ze względu na ich patriotyczne nastroje, do carskiej armii. Powodów do wypowiedzenia posłuszeństwa rosyjskiemu zaborcy było oczywiście więcej. Zapowiedź branki podziątała jednak jak iskra rzucona na beczkę prochu. Dłużej zwlekać się już nie dało.

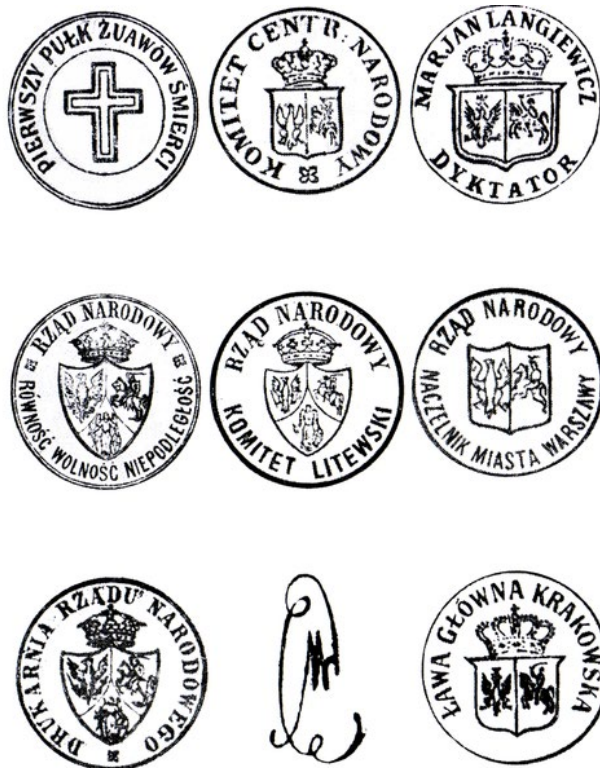
Wybuch powstania poprzedziły trwające od 1861 roku demonstracje patriotyczne. Nie ograniczały się one jedynie do stolicy i większych ośrodków miejskich. Dochodziło do nich także na prowincji. Wybitny historyk, Stefan Kiniewicz, w swoim dziele „Powstanie styczniowe” opisuje wydarzenia z dnia 10 maja 1861 roku, jakie miały miejsce w Mszczonowie (zgodnie z używanym wtedy również z racji na zabór rosyjski kalendarzem juliańskim, wspomniane wydarzenie odnotowano pod datą - 28 kwietnia). Podczas odprawianego tego dnia nabożeństwa wierni zaintonowali pieśń patriotyczną. Wikariusz Wasilewski nakazał przerwać śpiew, a obecnego akurat w świątyni policjanta wezwał do zajęcia się osobami, zakłócającymi porządek.



Pocztówka wydana w roku 1913 w 50. rocznicę Powstania Styczniowego (źródło: Internet)



Pieczenie KCN i RN



Pieczenie z okresu Powstania Styczniowego



Późniejsze dochodzenie wykazało, że do śpiewania patriotycznych pieśni namawiać mieli: Michalski, zdymisjonowany poborca podatkowy, który był współwłaścicielem domu i gruntów we Mszczonowie oraz Stanisław Skowroński – pisarz pocztowy z Mszczonowa. W opracowaniu „Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty. Ruch rewolucyjny 1861 w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji” zawarto informację, że obu oskarżonych aresztowano i odesłano do Sądu Policji Prostej Okręgu Błońskiego. W kilka godzin po incydencie, do jakiego doszło podczas nabożeństwa, pod osłoną nocy, nieznanymi sprawcami powybijali szyby w ratuszu i porozklejali po Mszczonowie paszkwile dotyczące wikarego Wasilewskiego. Wydarzenia mszczonowskie zainteresowały samego namiestnika Królestwa. Zgodnie z jego decyzją w mieście dla utrzymania porządku miała zostać osadzona sotnia kozacka. Ostatecznie Kozaków w Mszczonowie pojawiło się pięciokrotnie mniej. Najwyraźniej ta dwudziestka nie wywarła na mieszkańców poważniejszego wrażenia, gdyż we wspomnianym powyżej źródle odnaleźć też można informację, iż po niespełna pięciu miesiącach (13.10.1861 roku - zgodnie z kalendarzem juliańskim 1.10.1861r.) w mieście ponownie zawrzało. Po niedzielnej Mszy Świętej tłum, liczący tysiąc pięćset osób, udał się na rynek i przed stojącym tam ratuszem zaczął wznosić patriotyczne okrzyki. Następnie uczestnicy demonstracji przy pomocy kamieni zrzucili z magistratu herby Królestwa i potłukli je żelaznymi drągami. Nie oszczędzili również herbów na poczcie i aptece. W trakcie zajścia burmistrz Antoni Ciesielski i sekretarz miasta nie byli obecni w ratuszu. Burmistrz schronił się w plebanii. Jedyne kasjer, który przybył na miejsce już podczas niszczenia herbów, próbował powstrzymać protestujących. Ci nie reagowali jednak na jego wezwania do opamiętania się. Wyjaśnieniem całego zajścia zajęli się później osobiście naczelnik powiatu warszawskiego, Karol Trautsold. Najciekawsze jest jednak to, że przeprowadzone przez niego śledztwo nie przyniosło pożądanego rezultatu. Nie tylko nie ustalono winnych podburzania tłumu, ale nie stwierdzono nawet personalnie kto manifestował pod ratuszem. Bez większego ryzyka stwierdzić możemy, że jest mało prawdopodobne, aby ludzie, którzy wspólnie modlili się na Mszy, a następnie zgodnie udali się na miejsce demonstracji, wzajemnie się nie znali. Mszczonów liczył w tym okresie niecałe 3.5 tysiąca mieszkańców, z czego zaledwie połowa była wyznania katolickiego. Jakże niespotykana solidarność musiała wtedy panować wśród mieszczan. Nikt nie wydał sąsiada. Śledczy zmuszeni zostali przyjąć, że protestującymi byli nieznanymi właścicielami z okolicznych wsi. Decydujące dla śledztwa okazało się zeznanie kupca Elbinga, który oświadczył, że zajście sprowokowało siedmiu przyjezdnych, których ubiór sugerował, że przybyli z Warszawy. W gronie prowokatorów było też - według zeznającego - dwóch akademików.

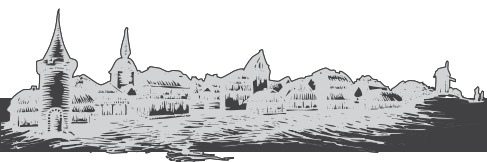
Tak zjednoczony Mszczonów był gotowy do wyrzeczeń dla Ojczyzny i to nawet tak wielkich jak ofiara z krwi. Tuż po rozpoczęciu narodowego zrywu w bezpośrednim sąsiedztwie miasta zorganizowały się dwa powstańcze oddziały. W Puszczy Bolimowskiej powstał oddział hrabiego Władysława

Stroynowskiego, liczący około 150 osób. Natomiast w lasach pomiędzy Kamionem i Jeruzalem sformował się stuosobowy oddział pułkownika Antoniego Jeziorańskiego, mianowanego przez Rząd Narodowy naczelnikiem wojennym powiatu rawskiego.

Za oficjalną datę wybuchu powstania przyjmujemy 22 stycznia. Młodzi ludzie zagrożeni carskim pobytem zaczęli jednak chronić się w lasach już od 12 stycznia, a sama branka rozpoczęła się w nocy z 14 na 15 stycznia. Na naszych terenach podkomendni hrabiego Stroynowskiego 26 stycznia 1863 r. podjęli pierwsze działania bojowe. Stoczyli wtedy potyczkę pod Strzybogą z rosyjskim konwojem, jaki prowadził rekrutów wziętych w wyniku wspomnianej branki. Ceną za 30-tu ocalonych była utrata 13 powstańców, którzy dostali się do niewoli. Moskale pojmanych związali drutem kolczastym i odprowadzili do Skierniewic, gdzie następnie skazali na śmierć. Cześć rozstrzelano, pozostałych stratowano końmi na polu Tabaczyńskiego (obecnie ulica Sobieskiego, przed szpitalem). W pierwszych dniach powstańczego zrywu oddział Stroynowskiego zatrzymywał też pociągi w pobliżu stacji Radziwiłłów i rzeki Rawki, biorąc do niewoli kilku carskich oficerów, a przede wszystkim zakłócając komunikację na arcyważnej dla caratu trasie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Oddział wyróżniał się znaczną ruchliwością. Na krótki okres czasu zajęł też Bolimów. Na bolimowskim rynku ogłoszone wtedy zostały manifesty Rządu Narodowego. Ponadto w mieście prowokacyjnie przeprowadzono ćwiczenia wojskowe. Dla zmylenia przeciwnika rozpuszczano wiadomości, że grupa powstańcza Stroynowskiego jest niezwykle silna. Podawano, że ma aż sześć tysięcy ludzi pod bronią. To wszystko musiało w końcu doprowadzić do zdecydowanej odpowiedzi wojsk carskich. Przeciwko 150 rebeliantom, z których tylko czterdziestu posiadało broń myśliwską (reszta dysponowała rewolwerami i bronią białą, w tym tak popularnymi wśród powstańców kosami, osadzonymi na sztorc), Rosjanie skierowali: batalion strzelców z Łowicza, sześciuset żołnierzy gwardii z Warszawy i kilka sotni Kozaków z - Łowicza, Skierniewic i Wiskitek. Bolimów został otoczony i zajęty. Następnie szybko opracowano plany natarcia na obóz powstańczy, znajdujący się pod Bolimowskimi Budami (obecnie Joachimów Mogiły). Miejsce stacjonowania oddziału wyjawili Rosjanom mieszkający w pobliżu kolonista niemiecki. Powstańcy zostali zaatakowani z dwóch stron, od wsi Grabie



Pomnik Powstańców Styczniowych - grudzień 2022 r.



i rzeki Rawki. W raporcie do Rządu Narodowego Stroynowski tak opisuje stoczoną bitwę: „Obrachowawszy przeciwne siły wroga rozkazałem nie unikając starcia, wyciągnąć ludzi z obozu. Bój zacięty trwał półtorej godziny; kozactwa i piechoty zginęło przeszło 100, rannych znaczna ilość. Ze strony naszej poległo 15...”. W sumie w walce oddział stracił trzydziestu sześciu ludzi - 15 poległo, a 21 dostało się do niewoli. O jego wartości bojowej najlepiej świadczy fakt, że rozproszony 7 lutego, szybko ponownie się zebrał i już 9 lutego wkroczył do Rawy, skąd po uderzeniu na ratusz zabrał nieco broni i wyposażenia, a przede wszystkim 33 tysiące złotych polskich z kasy powiatowej. Stroynowskiemu marsz na Rawę ułatwiło z pewnością działanie drugiej, znaczącej powstańczej partii, działającej na Zachodnim Mazowszu.

Pięć dni wcześniej (4 lutego) uderzenie na Rawę wykonał wspomniany już oddział pułkownika Antoniego Jeziorańskiego, który przeniósł się wtedy z okolic Kamiona i Jeruzala do lasów w pobliżu podrawskiej wsi Ossowice. Jeziorański został w tym czasie wzmocniony dwoma innymi oddziałami powstańczymi i w sile 373 ludzi zdobył rosyjskie koszary, pozyskując z nich broń i biorąc jeńców. Rosjanie zostali zmuszeni do wycofania się w stronę Skierniewic. Straty Polaków wyniosły zaledwie 7 zabitych.



Flaga i herb Powstania Styczniowego  
(źródło: Internet)



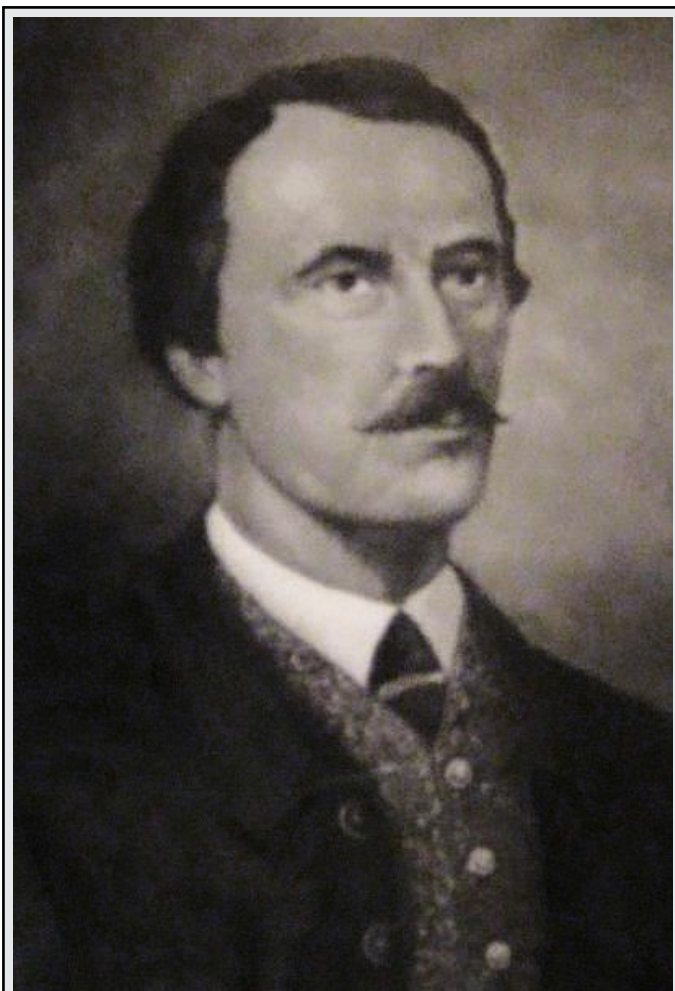
Przed wymarszem oddziału powstańczego - Litwa 1863 r.

W kwietniu 1863 roku w okolicach Mszczonowa zaczęła się tworzyć trzecia partia powstańcza. Jej dowódcą został Hipolit Jaworski, noszący pseudonim „Drewnowski”. Oddział na etapie formowania stacjonował w Korabiewicach. Duży udział w jego powstaniu mieli: nadrzędca Korabiewic Ceysinger i powstańcy naczelnik miasta Mszczonowa proboszcz Władysław Polkowski. Bohaterski kapłan dokonał w obozie powstańczym uroczystego poświęcenia broni. „Drewnowski” w chwili wyruszenia do walki z oddziałami rosyjskimi dysponował imponującą siłą. Pod jego komendą znalazły się: pluton żuawów, cztery plutony strzelców, trzy plutony jazdy, dowodzonej przez Władysława Grabowskiego, a także sześciuset kosynierów. Oddział po zakończeniu rekrutacji wyruszył na południe, w stronę Pilicy, gdzie stoczył swą pierwszą bitwę. 19 maja jazda Grabowskiego walczyła następnie pod Nową Wsią (koło Nadarżyna), skąd rozproszona wycofała się ponownie w okolice Mszczonowa. W Osuchowie dołączyło do niej 140 jeźdźców i 70 piechurów. Niestety kolejnej porażki oddział doznał 5 sierpnia pod Tarczynem. Po niej powrócił do Osuchowa, gdzie 6 sierpnia stoczył potyczkę z Kozakami.

Czwartym oddziałem, jaki powstał i walczył w okolicach Mszczonowa była partia Galickiego. Tworzyli go - jak podaje Maciej Kucharki w opracowaniu „Powstanie styczniowe 1863-1864 na terenie Puszczy Mariańskiej i okolic” - synowie chłopów z Puszczy Mariańskiej oraz ochotnicy ze Mszczonowa. Sztab oddziału stacjonował w Puszczy w domu Galickiego. Piki i kosy dla członków partii kuto w znajdującej się obok kuźni. Ludzie Galickiego niszczyli tory kolejowe na trasie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Toczyli też potyczki z mniejszymi oddziałami wroga. Partia przestała istnieć na skutek zdrady. Rozbili ją Kozacy ze Skierniewic, którzy do Puszczy przybyli po donosie kościelnego zakonu Marianów. Zdrajca miał - jak głosi wieść gminna - jakieś pretensje do przeora, który widocznie sprzyjał miejscowym patriotom. Kozacy najpierw otoczyli dom Galickiego. Część powstańców udało się uniknąć pogromu. Uszli z okrężenia i wycofywali się w kierunku Żyrardowa. Niestety niebawem oni także zostali dogonieni i wycięci w pień. W lesie, przy obecnej trasie Żyrardów-Skierniewice stoi pomnik ku czci poległych. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez mieszkańców wsi postawiono go w miejscu ostatniej bitwy oddziału. Sam Galicki także poległ w tej nierównej walce. Kościelny, który wydał powstańców władzom carskim, powiesił się ze zgrzyoty. Został pochowany w miejscu obecnej poczty. Mieszkańcy nawet po śmierci nie dali mu spokoju. Na jego mogile umieszczono napis „zdrajca”. Podczas budowy poczty natknięto się podobno na resztki jego kości.

Piąty oddział, o jakim należy koniecznie wspomnieć w niniejszym opracowaniu, to „Dzieci Warszawy”, który 14 kwietnia pod dowództwem majora Walerego Remiszewskiego stoczył nierówny bój z przeważającym oddziałem rosyjskim niedaleko Budy Zaborowskiej, wsi leżącej na terenie Puszczy Kampinoskiej. 670 Rosjan - huzarów i kozaków, wspieranych przez piechotę rozbiło liczący od 250 do 300 osób oddział powstańczy. Straty po stronie polskiej wyniosły 72 zabitych i 9 rannych (niektóre źródła podają, że poległo około 150-200 powstańców). Zginął też sam mjr Remiszewski. Rosjanie odnotowali po swej stronie





**Ludwik Wincenty Dionizy Żychliński** – dowódca oddziału powstańczego „Dzieci Warszawskich” (DZIECI WARSZAWY)

To niezwykle barwna postać. Żył w latach 1837-1891. Zasłynął jako zwycięzca w bitwie pod Ossą, stoczonej 10 lipca 1863 roku. Gdzie ze swoim nowo sformowanym (w folwarku Dęby) oddziałem pobit znaczące siły carskie (2 rotę piechoty i sotnię kozaków, pod dowództwem majora Szukalskiego). Awansowany m.in. ze względu na to zwycięstwo do stopnia pułkownika. Żychliński był doświadczonym żołnierzem: w 1860 roku uczestniczył w wyprawie G. Garibaldiego na Sycylię, w wojnie secesyjnej (w latach 1862-63) walczył po stronie Unii. Po Powstaniu Styczniowym został zesłany na Syberię, gdzie ponownie chwycił za broń i walczył w Powstaniu Zabajkalskim (1866).

ok. 50 zabitych i rannych. Resztki rozbitego oddziału dotarły następnie aż na Ziemię Mszczonowską. Próbę ponownego sformowania partii podjęto na terenie podosuchowskiego folwarku Dęby. Na jej czele stanął Ludwik Żychliński – naczelnik sił zbrojnych powiatów warszawskiego i rawskiego. Oddział wyposażony został w broń dostarczoną z konspiracyjnego arsenału, jaki mieścił się w podwarszawskim Brwinowie. Gdy Żychliński 5 lipca dotarł do Dębów z furgonami z bronią,

na miejscu czekało już na niego kilkuset powstańców i 50 koni, nadesłanych z okolicznych folwarków. W miarę wzmacniania oddziału do Dębów przybywali kolejni chętni do walki. Ponoć gdyby naczelnik dysponował wystarczającą ilością broni, mógłby wystawić potężną partię liczącą nawet do 3000 osób. W sumie udało mu się zorganizować kompanię żuawów uzbrojonych w belgijskie karabiny i strzelców z dubeltówkami oraz sztucerami – w sumie 224 powstańców uzbrojonych w dobrą jakościowo broń palną. 60 ułanów na koniach i 50 bez koni. 360 kosynierów i 120 ludzi z różną bronią sieczną oraz gorszej jakości palną bronią myśliwską. Razem dawało to 814 powstańców.

Broń „Dziociom Warszawskim”, święcili kapelani przybyli z okolicznych parafii. Zachowały się w pomnikach Żychlińskiego ich imiona. Wiemy, iż byli to kanonicy Adam i Bogdan.

Autorka powieści „W cieniu styczniowych nocy” - Marianna Zawadzka, zbierając materiały do swojej książki natrafiła na wiadomości o szwadronie konnych strzelców, jaki Ludwik Żychliński zorganizował w samym Mszczonowie. Po otrzymaniu nominacji na naczelnika sił zbrojnych powiatu warszawskiego i rawskiego posłał on do Mszczonowa swego audytora i żandarmerię błońską, by wyłapała wszystkich rabusiów oraz zbrodniarzy. Gdy już zaprowadzony został ład, to w przeciągu zaledwie kilku dni przy wsparciu miejscowej organizacji cywilnej Żychliński doprowadził do powstania wspomnianego szwadronu, złożonego z obywateli miasta. Oddano go pod rozkazy rotmistrza Sokołowskiego, po czym oddział połączył się ze szwadronami Gąsowskiego i Glogera.

Doktor Jan Józefek, opisujący w monografii Mszczonowa powstańcze dzieje, przytacza szereg bitew i potyczek, do jakich doszło w okolicach miasta w 1863 roku:

-17 maja- pod Babskiem połączone oddziały- pułkownika Ludwika Oborskiego, Karola Włodka, kapitana Szumlańskiego i pułkownika Słupskiego, dowodzone przez tego ostatniego, starły się z sześcioma rotami piechoty i sotnią kozacką, na której czele stał pułkownik Dawidow. Walka trwała trzy godziny. Powstańcy zmusili Rosjan do wycofania się, a sami skierowali się na Rawę i Piotrków. Uczestnik bitwy Wacław Horodyński, tak opisał ją w swoim pamiętniku: „Zaledwieśmy w Babsku rozpoczęli wieczernę, gdy dał się słyszeć alarm. To strzały na pikietach. Wkrótce doszła nas wiadomość, że nieprzyjaciel stara się nas otoczyć. Po godzinnym ostrzeliwaniu, gdy spostrzegł, że nasze siły znaczniejsze i że nas nieprzygotowanymi nie znalazł wycofał się. Poszliśmy za uchodzącymi. Szeroki trakt, którym maszerowaliśmy, oświetlony był łuną pożarów okolicznych chałup włościańskich, podpalonych przez specjalistów w tym względzie – tj. kozaków. W Rawie nie zastaliśmy już wroga. Poszedł gdzieś dalej. Wieczeraliśmy w tym mieście gościnnie podejmowani przez miejscowych obywateli i obywatelki przy blasku ognisk rozłożonych na rynku”.

-20 maja- przystacji kolejowej w Radziwiłtowiedziewięćdziesięciu jeźdźców Stamirowskiego zaatakowało oddział carski, któremu jednak udało się odeprzeć natarcie.



-4 lipca- w Kaskach konny oddział powstańczy start się wojskiem carskim tracąc dwudziestu czterech ludzi. Straty rosyjskie były dwukrotnie wyższe.

-29 sierpnia- pod Wolą Pękoszewską oddział Bzowskiego rozproszył sotnię Kozaków.

-1 listopada- niepowodzeniem zakończyła się próba jednoczesnego zaatakowania przez podkomendnych Ludwika Żychlińskiego czterech stacji kolejowych w: Radziwiłowie, Rudzie Guzowskiej, Grodzisku i Pruszkowie.

Pisząc o lokalnych wydarzeniach z okresu powstania wspomnieć jeszcze należy o przechowanych w pamięci ludzkiej wieści o boju pod Walerianami, w którym to nieznanemu oddziałowi powstańczemu nie udało się zaskoczyć wroga. Pisz o tym Maciej Kucharski we wspomnianym już wcześniej opracowaniu o działaniach powstańczych w okolicach Puszczy Mariańskiej, niestety nie zamieszcza na jego temat żadnych szczegółowych informacji.

Brak też dokładnych danych na temat działań powstańczych w Puszczy Jaktorowskiej. Wiadomo jedynie, że ten rozległy wtedy kompleks leśny dał schronienie wielu partiom, jakie walczyły na Mazowszu. Na wydmach międzyborowskich w 1917 roku żyrardowscy harcerze ustawili krzyż, na którym umieścili inskrypcję: „POLEGŁYM ZA OJCZYZNĘ • W ROKU 1863 • HARCERZE ŻYRARDOWSCY • W ROKU 1917”. Krzyż stanął prawdopodobnie na starej mogile z okresu powstańczego.

W przypadku samego Mszczonowa należy jeszcze dodać, że jak wynika z zapisków archiwalnych, dotyczących rachunkowości miasta, 29 kwietnia 1863 roku jeden z oddziałów powstańczych, przechodzących przez miasto, zarekwirował z kasy miejskiej całą znajdującą się w niej sumę, tj. -123 ruble i 48 kopiejek. Kolejną miejscową ciekawostką, dotyczącą powstańczych czasów jest przechowana do dziś wśród mieszkańców opowieść o miejscu, w którym przekuwano kosy dla powstańców. Ta prosta, acz skuteczna broń, która wzbudzała przerażenie wśród Rosjan wytwarzana była w Mszczonowie w kuźni kowala Sobieckiego. Kowadło, na którym dokonywano przekuwania wciąż jest w posiadaniu rodziny Sobieckich.

Jesień 1863 roku przyniosła przełom w działaniach powstańczych. Wojska rosyjskie okrzepłe w boju, zaczęły partyzantów spychać do głębokiej defensywy. Sukcesywnie wzmocnione garnizony carskie opanowywały sytuację. Miasto Mszczonów od połowy roku 1863 także było miejscem stacjonowania rosyjskiego garnizonu, który istniał przynajmniej do końca roku 1864. Jego naczelnikiem był major Rasoch. Wiadomo, że w 1864 roku w mieście stacjonowała część Ławryczewskiego Pułku Grenadierów. Bardzo silny był garnizon skierniewicki, który liczył aż pięć kompanii piechoty. Kompanie piechoty osadzone także na stacjach kolejowych strategicznej Kolei Warszawsko –Wiedeńskiej w: Płyćwi, Radziwiłowie, Rudzie Guzowskiej i Grodzisku Mazowieckim. Stała obecność wojsk carskich, ochraniających kolej, przyczyniła się do rozbitcia patriotycznych organizacji kolejarzy, jakie wykorzystując telegraf kolejowy zapewniały możliwość porozumiewania się oddziałom powstańczym.

Zima 1863-1864 okazała się kresem działania dla wielu powstańczych partii. Ostatnia bitwa na Zachodnim Mazowszu miała miejsce 28 lutego 1864 roku pod Kurdwanowem, koło Sochaczewa.

Później przyszedł czas represji dla wszystkich, którzy ośmieli się podnieść rękę na carat. Miasto Mszczonów za bliżej nieudokumentowaną współpracę z powstańcami musiało zapłacić kontrybucję w wysokości 1984 rubli. Proboszcz Władysław Polkowski, oskarżony o przynależność do organizacji powstańczej i pełnienie funkcji naczelnika powstańczego miasta Mszczonowa, został w maju 1863 roku aresztowany i skazany na 12 lat zesłania. Zmarł w 1872 roku w Irkucku. Burmistrz Mszczonowa Zygmunt Pietrusiński, posądzony o sympatyzowanie z powstańcami, został przez władze carskie usunięty z urzędu. W 1866 roku jeden z mszczonowskich kowali – Paweł Madaliński, został oskarżony i postawiony przed sądem za udział w wykonaniu w czasie powstania wyroku na carskim szpiclu.

Spośród licznej rzeszy mieszkańców Mszczonowa, którzy wzięli udział w Powstaniu Styczniowym w pamięci żyjących współcześnie zachowało się zadziwiająco mało konkretnych



Groby mszczonowskich powstańców - nowy cmentarz



nazwisk. Wincenty Skoneczny i Ignacy Rutkowski zostali uwiecznieni na tablicach, będących symboliczną powstańczą mogiłą na warszawskich Powązkach. Wojciech Baka – jak do dziś powtarza się w mieście - na Moskała wyruszył zabierając z domu własnego rumaka. Wszyscy trzej spoczywają na nowym cmentarzu w Mszczonowie. Henrykowi Pruskiemu pomocnikowi aptekarskiemu nie dane było spocząć w rodzinnej ziemi. Dwudziestosześcioletni Bohater skazany na 15 lat katorgi w kopalniach syberyjskich zmarł na zesłaniu w Irkucku. Jego epitafium znajduje się w kościele farnym w Mszczonowie. Do dziś mszczonowianie pamiętają też ks. proboszcza Władysława Polkowskiego – powstańczego naczelnika Mszczonowa. Historyk Bogdan Jagiełło w swoich opracowaniach przypomina ponadto Franciszka Pochylskiego, wziętego do niewoli wiosną 1863 r. i wcielonego do karnego batalionu w Korpusie Syberyjskim oraz Ignacego Osmólskiego - zesłanego w głąb Rosji, który co prawdopodobne mógł jednak nie być stałym mieszkańcem Mszczonowa. Prezes Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego Marek Wardak odnalazł natomiast informacje na temat 24letniego mszczonowianina Pawła Pączka, który poległ w bitwie pod Wirem i spoczął w mogile powstańczej na cmentarzu parafialnym we Wrzosie.

Braci Konrada i Maurycego Ceysingerów (wymowa: Cejzinger) przypomina ich obecnie żyjąca krewna Aneta Balcerczyk. Konrad (ur. 27 listopada 1832 w Białej Rawskiej – zm. 23 sierpnia 1909 w Koluszkach) w 1855 roku obejmuje po ojcu stanowisko nadzrądcy w Korabiewiczach koło Mszczonowa. Bardzo angażuje się w uczestnictwo w powstaniu. Według opowiadań mieszkańców Korabiewicz (dane zebrane przez pana Karola Adamczyka pasjonata historii Korabiewicz) w dworskiej kuźni odbywało się kucie kos. We dworze zorganizowany został punkt zborny oddziału Hipolita Jaworskiego ps. Drewnowski, który tworzony i uzbrajany był na terenie Korabiewicz, prawdopodobnie przy niemałym osobistym wsparciu nadzrądcy Konrada Ceysingera. To broń tego oddziału święcił wspomniany już ks. proboszcz Władysław Polkowski. Oddział Drewnowskiego solidnie wyekwipowany i uzbrojony z Korabiewicz (dawna Parafia Mszczonów) wyruszył w kierunku Nowej Wsi. Konrad Ceysinger według opowieści rodzinnych był marzycielem, idealistą,

chłopomanem (fascynował się pracami Kolberga) i pewnie ta jego cecha także sprzyjała tak dużemu zaangażowaniu w powstanie. Młodszy brat Maurycy Ceysinger - zapewne pod wpływem Konrada - także przyłącza się do powstania. Ginie w potyczce pod Ulowem (Ulów, Parafia Klwów) 16 maja 1863r.

Bardzo ciekawą jest również historia Józefa i Pawła Wilskich, synów Pawła Wilskiego właściciela majątku w podmszczonowskich Piekarach. Jak napisał ich współcześnie żyjący krewny Wojciech Wilski - Józef został uczestnikiem powstania będąc na praktyce w gospodarstwie Warpęsy, w powiecie grójeckim. Uczestniczył w powstaniu w oddziale gen. Józefa Śmiechowskiego, stworzonym w lasach Woli Prażmowskiej, pod komendą Juliana Bajera, był w kawalerii. Przeszedł z oddziałem cały szlak bojowy. 21 marca poniósł klęskę w bitwie pod Igołomią i przekroczył granicę austriacką pod Czernichowem. Następnie internowano go w Czechach (na terenie Monarchii Austro-Węgierskiej). Później trafił do Szwajcarii. Po ogłoszeniu przez carat amnestii w 1867 roku, zdecydował się powrócić do stron rodzinnych. Etapem na tej drodze był Kraków. Gdy przeszedł do Królestwa Polskiego dostał żandarma rosyjskiego jako konwojenta. Ten towarzyszył mu aż do urzędu naczelnika w Błoniu. Józef Wilski przez trzy lata pozostawał pod bardzo „troskliwą opieką” policji carskiej. Ciekawostką jest to, iż urzędnikiem, do którego go zaprowadzono po przybyciu do Błonia był inny były powstaniec (z partii Langiewicza). Józef po śmierci ojca Pawła Wilskiego (spoczywającego w grobowcu na starym cmentarzu w Mszczonowie) został właścicielem Józefpola z folwarkami Świnice i Czekaj.



Epitafia mszczonowskich powstańców w kościele farnym





*Józef Wilski*

Brat Józefa Wilskiego, Paweł Wilski (junior) uczestniczył w powstaniu styczniowym w partii Drewnowskiego. Józef opisując wspomnienia brata podaje informację, iż sztab oddziału Drewnowskiego przez dłuższy czas znajdował się w Turowej Woli, majątku będącym własnością Józefa Popławskiego. Sam właściciel ponoć jednak tam nie przebywał, gdyż należał do stronnictwa białych i bardziej wspierał, reprezentowany przez Wielopolskiego ugodowy kierunek wobec zaborcy. We wspomnieniach Pawła Wilskiego – jak pisze Wojciech Wilski - znajduje się też informacja o „tajemnej ucieczce samego Drewnowskiego, który ponoć miał zdradzić sprawę narodową i narazić oddział na rozbięcie”.



*Zdjęcia z inscenizacji - GRH Strzelcy*

Powstanie styczniowe było największym polskim zrywem narodowyzwoleńczym. W jego trakcie stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Polacy, przymuszeni olbrzymią dysproporcją sił, w starciach z wojskami rosyjskimi stosowali główne taktykę wojny partyzanckiej. Trudno dokładnie oszacować straty powstańcze. Kilkadziesiąt tysięcy jego bohaterskich uczestników zostało zabitych w walkach, blisko tysięcy straconych w niewoli, około trzydzieści osiem tysięcy skazanych na katorgę lub zesłanych na Syberię. Niepowetowaną szkodą dla narodowej substancji, była też utrata około dziesięciu tysięcy patriotów, których popowstaniowe represje zmusiły do szukania ratunku na emigracji.

Bunt podniesiony przeciwko władzy cara poskutkował zniesieniem w roku 1867 autonomii Królestwa Polskiego. W latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie, doprowadzając je tym samym do upadku (w naszej najbliższej okolicy taki los spotkał Wiskitki i Bolimów). W 1886 roku zlikwidowano Bank Polski. Skonfiskowano około 1600 majątków ziemskich (tzw. szlachta wysadzona z siodła) i rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich. Nagradzano natomiast Polaków, którzy walczyli przeciwko swym rodakom, służąc w armii carskiej. Nadawano im ziemie. W pobliżu Mszczonowa gospodarstwa dla tak uhonorowanych wyznaczono na terenach, na których powstała wieś o nazwie Wola Carska (Cesarska). Miejscowość tę po roku 1918 przemianowano na Wolę Polską.

Po klęsce powstańczej Polacy pogrzeźli się w żałobie narodowej. Pozostali przy życiu patrioci otaczali czią powstańcze mogiły oraz przekazywali młodszym pokoleniom wspomnienia o miejscach straceń, w których rosyjscy oprawcy w okrutny sposób pozbawiali życia tych, co w 1863 roku chwytając za broń odważyli się być wolnymi, choćby przez chwilę. Wiadomo, że w okolicy Mszczonowa powstańców wieszano na drzewach parku majątku w Gnojnie. Należy jednak pamiętać, że krew przelana za Ojczyznę zawsze przynosi owocny plon. Bohaterstwo powstańców zostało owiane legendami. Stało się symbolem





walki o wymarzoną wolność. Ostatecznie poskutkowało wzmocnieniem Narodowego Ducha i wychowaniem pokolenia, które w roku 1918 skutecznie upomniało się o Niepodległość dla swego Kraju. Ofiara Powstania 1863 roku niewątpliwie walczy przyczyniła się do późniejszego zmartwychwstania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Na podstawie:

- „Mszczonów – dzieje miasta 1245-1989” - doktora Jana Józefackiego,

- „Powstanie styczniowe” - Stefana Kiniewicza,

- „Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty. Ruch rewolucyjny 1861 w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji” – zbiór dokumentów,

- „Mszczonów i okolice w powstaniu styczniowym” - Bogdana Woźniaka,

- „Powstanie styczniowe 1863-1864 na terenie Puszczy Mariańskiej i okolic” – Macieja Kucharskiego,

- „W cieniu powstańczych nocy” Marianny Zawadzkiej,

- „Pamiętniki byłego dowódcy Dzieci Warszawskich i byłego naczelnika sił zbrojnych powiatów warszawskiego i rawskiego Ludwika Żychlińskiego” Książnica Pruszkowska im. Henryka Sienkiewicza 2013r.

- danych z Wikipedii

oraz opracowań dotyczących lokalnych dziejów, opublikowanych na portalach internetowych gmin: Bolimów, Skierniewice, Rawa Mazowiecka i Puszcza Mariańska

oprac. Piotr Dymecki

### Jak Naczelnik Powstańczy Mszczonowa Ks. Prob. Władysław Polkowski symbolicznie powrócił z zesłania do swego ukochanego miasta

W okresie bezpośrednio poprzedzającym rocznicowe obchody 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego na cmentarzu kościelnym, po wschodniej stronie mszczonowskiej świątyni farnej stanął pomnik ku czci uczestników Powstania Styczniowego z terenu Ziemi Mszczonowskiej, który w szczególności poświęcony został Naczelnikowi Powstańczego Mszczonowa Śp. Księdzu Proboszczowi Władysławowi Polkowskiemu (1820-1872), który zainicjował budowę obecnego kościoła pw. Świętego Jana Chrzciciela (w 1862 r.). Ksiądz Polkowski za swą powstańczą działalność został zesłany na Syberię, z której niestety nie dane mu już było powrócić do Ojczyzny. Spoczął na cmentarzu jerozolimskim w Irkucku. Tego cmentarza już nie ma. Komuniści zniszczyli go chcąc zatrzeć pamięć o spoczywających na nim zesłańcach. Ziemia z Irukucka została umieszczona w urnie, złożonej w podstawie pomnika. Tym samym postument stał się symbolicznym grobem Bohaterskiego Proboszcza. Uroczystości, podczas których dokonano umieszczenia urny w pomniku nosiły nazwę „Powrotu Bohatera”. Odbyły się w sobotę 21 stycznia 2023 roku – w przeddzień okrągłej, 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Uczestniczyli w nich: JE. Biskup dr hab. Wojciech Osiał, wicepremier Mariusz Błaszczak (Minister Obrony Narodowej), a także dziekan Dekanatu Mszczonów ks. prałat Tadeusz Przybylski (biograf ks. Władysława Polkowskiego) i władze samorządowe Gminy Mszczonów. Wydarzenie odbyło się przy asyście honorowej Wojska Polskiego. Blisko miesiąc wcześniej, w oczekiwaniu na te doniosłe chwile - w czwartek 29 grudnia – dokonano oficjalnego odsłonięcia pomnika, w którym uczestniczyli: burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, ks. kanonik Sławomir Tulin, ks. rezydent Rafał Nawrocki, przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych radna Barbara Gryglewska, radna powiatowa i zarazem dyrektor Gminnego Centrum Informacji Beata Sznajder oraz członkowie Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego i Grupy Rekonstrukcji Historycznej STRZELCY

im. 31 pSK wraz z prezesami MSH – Markiem Wardakiem i Piotrem Dymeckim. Obecni podczas odsłonięcia pomnika podkreślali, że wszyscy współcześni winni są wdzięczną pamięć tym, którzy w wyniku powstańczego zrywu złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny. Ksiądz Proboszcz Władysław Polkowski wraz z innymi mieszkańcami Ziemi Mszczonowskiej w momencie wielkiej próby 1863 roku stanęli po stronie WOLNOŚCI i GODNOŚCI NARODU POLSKIEGO. Oddanie im należnego hołdu, przez obecnie żyjących mszczonowian, to wyraz patriotyzmu i poszanowania dla ich poświęcenia.



*Epitafium, poświęcone księdzu proboszczowi Władysławowi Polkowskiemu, jakie umieszczone zostało w kościele farnym w Mszczonowie podczas obchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego (w roku 2013)*



**Co wiemy o Ignacym Rutkowskim – mieszkańcu z Mszczonowa, uczestniku Powstania Styczniowego?**

Ziemia Mszczonowska wydała wielu powstańców styczniowych. Niestety jedynie nielicznych znamy z imienia i nazwiska. Jednym z nich jest Ignacy Rutkowski, który przeżywszy lat 74, zmarł 9.03.1916 roku i spoczął na nowym cmentarzu w Mszczonowie. Na jego grobie widnieje napis „weteran z roku 1863”. Ignacy Rutkowski został skazany za udział w Powstaniu Styczniowym na utratę praw stanu i trzy lata pobytu w rocie aresztanckiej w Tambowie. W kartotece zesłańców postyczniowych, które znajdują się w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie zachowały się informacje o Ignacym Rutkowskim s. Jana. Pochodzą one z przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie dokumentu z zespołu nr 238: „Zarząd Generał – Policmajstra w Królestwie Polskim”, w jednostce o sygn. 7, którą stanowi „Spis przestępców politycznych zesłanych w głąb Rosji za zamieszkanie, osiedlenie, osadnictwo, roboty społeczne i rotę aresztancką” (sygn. 7, k.308, poz. 2339; t. 12, k.242v). Na stronie 308 tego dokumentu pod pozycją 2339 widnieje zapis, odnoszący się

do Ignacego Rutkowskiego, mieszkańca z Mszczonowa, mającego lat 20, który przyznał się do przynależenia do „bandy”. Sądzony był we Włodzimierzu, pozbawiony wszystkich praw stanu i zesłany na zamieszkanie w głąb Rosji. Został wysłany z 16. Partią zesłańców, 14.01.1864 roku. Fotokopię tego dokumentu publikujemy na zdjęciu. Kara wystania do rot aresztanckich zastępowała karę zesłania na Syberię. Roty aresztanckie w ówczesnej Rosji były używane do różnych prac zleczanych przez państwo – budowa dróg i mostów, fortyfikacji, prac porządkowych itp. Oddziałami tymi dowodzili zawodowi wojskowi i panowała w nich surowa dyscyplina. Kierowano tam zwykle osoby o lżejszych przewinieniach, włóczęgów, itp., a w okresie popowstaniowym także polskich powstańców. Uczestników zrywu 1863 roku rozdzielano jednak do różnych oddziałów tego typu, tak aby nigdy w jednej rocie nie stanowili zbyt dużej grupy.

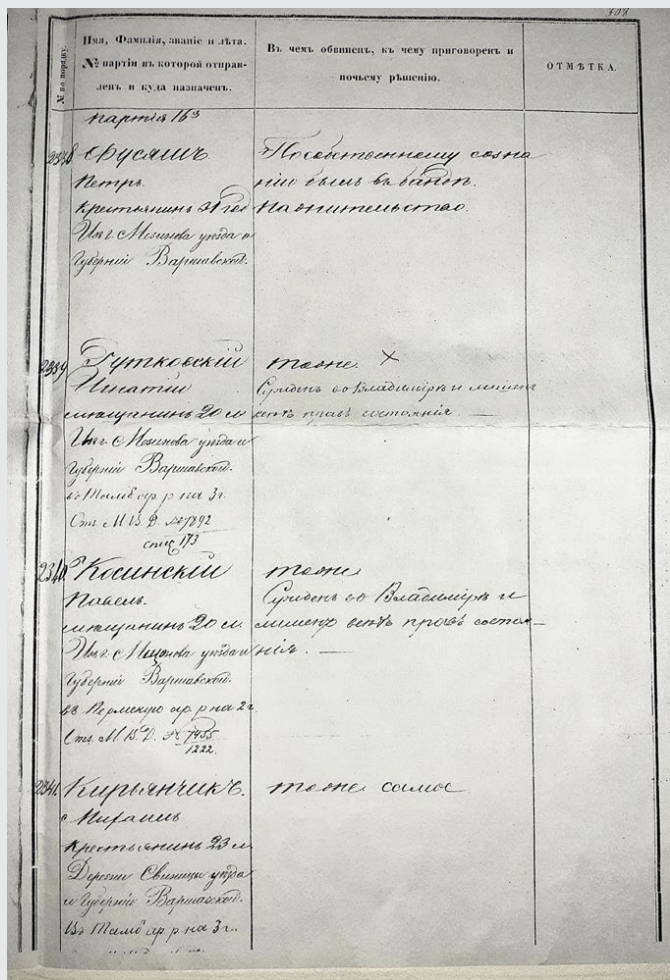
Powyższe informacje o Ignacym Rutkowskim przekazane do Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego pochodzą od krewnych Ignacego Rutkowskiego, pań: **Teresy Szostak** (z Torunia) oraz **Barbary Łabiak** (z Wałbrzycha).



Tablica na Powązkach w Warszawie



Grób Ignacego Rutkowskiego - nowy cmentarz, Mszczonów



Karta z nazwiskiem Ignacego Rutkowskiego ze „Spisu przestępców politycznych zesłanych w głąb Rosji”



 Rocznicza

## Mszczonowianie pamiętają o Bohaterach Powstania Styczniowego

Obchody 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego miały w Mszczonowie wyjątkowo uroczysty charakter. Rozpoczęły się odsłonięciem pomnika ku czci Bohaterów Powstania Styczniowego 29.12.2022 r., a zakończyły wieczornicą powstańczą – 22.01.2023 r. Cykl rocznicowych wydarzeń nosił nazwę „Powrót Bohatera 1863 roku”.

Wieczornica, wieńcząca blisko miesięczne obchody, odbyła się w Izbie Pamięci Rodziny Maklakiewiczów. Poprzedzona została Mszą Świętą, odprawioną w kościele farnym pw. św. Jana Chrzciciela. Koncelebrowali ją ks. dziekan Tadeusz Przybyłski wraz z ks. rezydentem Rafałem Nawrockim. Mszczonowscy kapłani modlili się w trakcie Eucharystii za dusze uczestników i ofiar Powstania Styczniowego, a szczególnie w intencji śp. Naczelnika Powstańczego Mszczonowa Ks. Proboszcza Władysława Polkowskiego, zmarłego (21 stycznia 1872 roku) na zesłaniu - w syberyjskim Irkucku.

Historię Powstania Styczniowego oraz postać mszczonowskiego, bohaterskiego Kapłana, który życiem przypłacił powstańcze poświęcenie dla Ojczyzny, przybliżył podczas

homilii ks. Rafał Nawrocki. Czytania biblijne w liturgii Słowa Bożego powierzono wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Waldemarowi Suskiemu oraz Przewodniczącej Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Barbarze Gryglewskiej, która odczytała też modlitwę powszechną.

Rekonstruktorzy w powstańczych uniformach zadbali o historyczny klimat rocznicowego wydarzenia. Zaciągnęli symboliczną warte w pobliżu ołtarza, a następnie przy nowo wybudowanym pomniku Powstańców Styczniowych i śp. Ks. Władysława Polkowskiego. Pasjonaci historii szacunek dla Bohaterów powstańczego zrywu okazali ponadto zapalając (jeszcze przed Mszą Świętą) symboliczne znicze na grobach weteranów z 1863 roku (Ignacego Rutkowskiego, Wojciecha Baki oraz Wincentego Skonecznego), spoczywających na miejscowym cmentarzu.

Sama powstańcza wieczornica została zorganizowana przez Gminne Centrum Informacji w Izbie Pamięci Rodziny Maklakiewiczów. Uczestniczyli w niej: przedstawiciele mszczonowskiego samorządu, reprezentanci GRH i MSH oraz członkowie miejscowego Klubu Seniora wraz z kierownikiem KS Moniką Kubiak. Organizacją wieczornicy zajęła się bezpośrednio przedstawicielka GCI - Aleksandra Kacprzak (sprawująca opiekę nad Izbą Pamięci Rodziny Maklakiewiczów). Fotoreportaż z rocznicowych wydarzeń przygotował prezes MSH Marek Wardak.

MM



## Rocznica

## Pamięć o Bohaterach Powstania Styczniowego

Spośród licznej rzeszy mieszkańców Mszczonowa, którzy wzięli udział w Powstaniu Styczniowym w pamięci żyjących współcześnie zachowało się zadziwiająco mało konkretnych nazwisk. Wincenty Skoneczny i Ignacy Rutkowski zostali uwiecznieni na tablicach, będących symboliczną powstańczą mogiłą na warszawskich Powązkach. Wojciech Baka – jak do dziś powtarza się w mieście - na Moskale wyruszył zabierając z domu własnego rumaka. Wszyscy trzej spoczywają na nowym cmentarzu w Mszczonowie.

Henrykowi Pruskiemu, pomocnikowi aptekarskiemu, nie dane było spocząć w rodzinnej ziemi. Dwudziestosześcioletni Bohater skazany na 15 lat katorgi w kopalniach syberyjskich zmarł na zesłaniu w Irkucku. Jego epitafium znajduje się w kościele farnym w Mszczonowie.

Bardzo ciekawa jest historia Józefa i Pawła Wilskich, synów Pawła Wilskiego - właściciela majątku w podmszczonowskich Piekarach. Do dziś mszczonowianie pamiętają też ks. proboszcza Władysława Polkowskiego – powstańczego naczelnika Mszczonowa.

Historyk Bogdan Jagiełło w swoich opracowaniach przypomina ponadto Franciszka Pochylskiego, wziętego do niewoli wiosną 1863 r. i wcielonego do karnego batalionu w Korpusie Syberyjskim oraz Ignacego Osmólskiego - zesłanego w głąb Rosji, który, co prawdopodobne, mógł jednak nie być stałym mieszkańcem Mszczonowa. Prezes Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego Marek Wardak odnalazł natomiast informacje na temat 24-letniego mszczonowianina Pawła Pączka, który

poległ w bitwie pod Wirem i spoczął w mogile powstańczej na cmentarzu parafialnym we Wrzosie.

Braci Konrada i Maurycego Ceysingerów (wymowa: Cejzinger) przypomina ich obecnie żyjąca krewna Aneta Balcerczyk. Konrad (ur. 27 listopada 1832 w Białej Rawskiej – zm. 23 sierpnia 1909 w Koluszkach) w 1855 roku obejmuje po ojcu stanowisko nadzrądcy w Korabiewicach koło Mszczonowa. Bardzo angażuje się w uczestnictwo w powstaniu. Według opowiadań mieszkańców Korabiewic (dane zebrane przez pana Karola Adamczyka, pasjonata historii Korabiewic) w dworskiej kuźni odbywało się kucie kos. We dworze zorganizowany został punkt zborny oddziału Hipolita Jaworskiego ps. Drewnowski, który tworzony i uzbrajany był na terenie Korabiewic, prawdopodobnie przy niemałym osobistym wsparciu nadzrądcy Konrada Ceysingera. To broń tego oddziału święcił wspomniany już ks. proboszcz Władysław Polkowski. Oddział Drewnowskiego solidnie wyekwipowany i uzbrojony z Korabiewic (dawna Parafia Mszczonów) wyruszył w kierunku Nowej Wsi. Konrad Ceysinger według opowieści rodzinnych był marzycielem, idealistą, chłopomanem (fascynował się pracami Kolberga) i pewnie ta jego cecha także sprzyjała tak dużemu zaangażowaniu w powstanie. Młodszy brat Maurycy Ceysinger - zapewne pod wpływem Konrada - także przyłączył się do powstania. Ginie w potyczce pod Ułowem (Ulów, Parafia Klwów) 16 maja 1863 r.

Mszczonowscy rekonstruktorzy kultywują pamięć o powstańcych Bohaterach. 22 stycznia udali się na mszczonowskie cmentarze, aby oddać im hołd. Znicze pamięci zapłonęły na grobach: Ignacego Rutkowskiego, Wincentego Skonecznego, Wojciecha Baki, a także na mogile rodziny Wilskich i w miejscu spoczynku brata ks. proboszcza Władysława Polkowskiego - Marcina Polkowskiego, który jako kolejny proboszcz Parafii pw. świętego Jana Chrzciciela dokończył zapoczątkowaną przez swego krewnego budowę kościoła.

MM



Przy grobie Wincentego Skonecznego - nowy cmentarz, Mszczonów



 Tradycja

## Parku saskiego, czy imienia Świętego? Czego chcą mszczonowianie?

*O sporze, jaki niespodziewanie podzielił mieszkańców Gminy Mszczonów z przewodniczącą Komisji Oświaty i Spraw Społecznych radną Barbarą Gryglewską rozmawia Mateusz Milczarek.*

**Władze samorządowe Gminy Mszczonów przystąpiły do konsultacji społecznych w sprawie nadania imienia Jana Pawła II parkowi, rozciągającemu się wokół terenów kościoła farnego pw. Świętego Jana Chrzciciela. Przez wiele lat park nie miał patrona. Co skłoniło radnych do podjęcia takiej decyzji?**

Budowa parku trwała bardzo długo. Spowodowane to było perturbacjami z wyborem odpowiedniego wykonawcy zaplanowanych robót. Wraz z zakończeniem inwestycji otrzymaliśmy reprezentacyjny teren, który stał się wizytówką miasta. Park jest rozległy i powinien otrzymać nazwę oraz odpowiednie oznaczenia wszystkich swoich charakterystycznych elementów. Szczególnie jeśli chodzi o bramy wjazdowe. To niezbędny proces, podyktowany względami bezpieczeństwa. Wyobraźmy sobie chociażby kwestię wezwania zespołu ratunkowego do osoby, która na terenie parkowym zasłała lub doznała bliżej nieokreślonych urazów. Taka sytuacja naprawdę miała już miejsce. Wezwanie karetki do miejsca, które nie nosi takich oznaczeń jest szalenie skomplikowane. Dla osoby przyjmującej zgłoszenie na numer 112 określenie „w parku pomiędzy kościołem a ratuszem” właściwie nic nie znaczy. To przywołane zdarzenie było dla nas sygnałem, że należy podjąć zdecydowane działania. Wtedy pojawiła się propozycja nazwy „im. Jana Pawła II”.

### Dlaczego wybór padł na Wielkiego Papieża?

Zdaniem większości radnych, to najlepszy patron dla tego reprezentacyjnego miejsca. W parku znajduje się pomnik Jana Pawła II, który stanął tam, dzięki ogólnomiejskiej akcji, prowadzonej pod auspicjami komitetu społecznego, z udziałem radnych i przedstawicieli parafii - w latach 2005-06. Wcześniejsze zlokalizowanie tego postumentu sprawiło, że teraz trudno sobie nawet wyobrazić inną propozycję nazwy.



### Jak dotychczas mszczonowianie nazywali ten park?

Dotychczas stosowane nazwy parku były potoczne, a niekiedy wręcz błędne. Najczęściej używana – „park saski” - odnosiła się do powszechnie używanego określenia dla wielu terenów zielonych, znajdujących się w miastach, położonych wokół Warszawy. Nawiązywała ona do słynnego, stołecznego Ogrodu Saskiego. Tu trzeba uściślić, że w przedwojennym Mszczonowie, używano jej konkretnie w stosunku do ogrodzonego terenu za kościołem (przy Okrzeszy), gdzie odbywały miejskie potańcówki. Śp. Kazimierz Kalinowski w wywiadzie, jakiego udzielił przedstawicielom Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego stwierdził, że było to miejsce, w którym mieszkańcy spotykali się na cotygodniowych potańcówkach i imprezach o charakterze rozrywkowym. Odwiedzających Ogród



*Zdjęcie lotnicze wykonane na przełomie września i października 1939 roku. Po lewej stronie widoczny Plac Piłsudskiego (tak nazwany w 1936 roku) wcześniej określany jako Rynek (ew. Stary Rynek). Po prawej Nowy Rynek (obecny Plac Piłsudskiego).*



*Zdjęcie wykonane w latach 50tych. Widok na stok w kierunku rzeki Okrzeszy. Ten spadek terenu nazywany był potocznie górką Sasa („na Sasa”). Nazwa ta przyjęła się w II połowie wieku XX. Wcześniej nazwę taką nosił spadek terenu do kanału, jaki przebiegał za młynem, a właściwie na zachód od młyna (często też o pierwotnej górcie Sasa mówiono, że była ona za willą doktora Zarachowicza).*



Lata 20te XX wieku. Apteka p. Bukowskiej. Stała w południowo - zachodnim rogu Rynku (Starego Rynku), który w 1936 roku otrzymał nazwę Marszałka Piłsudskiego. Obecnie na miejscu tej kamienicy jest wybrukowany skwer, na którym stoi pomnik Św. Jana Pawła II.

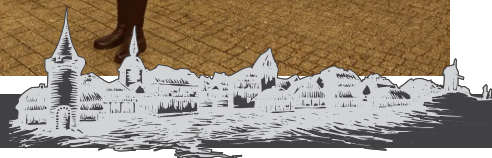


Zdjęcie wykonane we wrześniu 1939 roku. Widok na zachodnie, płonące zabudowania Placu Marszałka Piłsudskiego (nazwanego tak w 1936 roku). Obecnie na jego miejscu znajduje się park miejski. W pierwszej kamienicy po lewej stronie mieściła się apteka p. Bukowskiej. To na jej terenie rozpościera się obecny, wybrukowany skwer z pomnikiem Św. Jana Pawła II.

Saski obowiązywała zasada schludnego wyglądu i odpowiedniego zachowania, gdyż było to miejsce - ponownie użyję tego sformułowania – reprezentacyjne. Północna część obecnego parku przed wojną była centralnym placem Mszczonowa, nazywanym do 1936 roku starym rynkiem, a po tej dacie Placem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Co się zaś tyczy części zachodniej, to były to zwykłe łąki i sad za plebanią.

#### Do czego natomiast nawiązywała pojawiająca się też nazwa „park Sasa”?

Park Sasa (nazwa używana w drugiej połowie wieku XX), to natomiast błędne określenie, przeniesione od tzw. górką Sasa, która umiejscowiona była wcześniej na polu, należącym do rodziny Sasów, w okolicach budynku, który został wzniesiony na przełomie wieku XIX i XX jako tzw. willa doktora Zarachowicza. Sasowie, zajmowali się wędliniarstwem (w mieście znane było powiedzenie „najlepsza kiełbasa od Sasa”). Po zlikwidowaniu tej górką miejscowe dzieci przeniosły się z sankami na spadzisty teren za kościołem, który na zasadzie nawiązania do sformułowań używanych przez wcześniejsze pokolenia także zaczęto nazywać „górką Sasa”. Jednak tak naprawdę teren wokół kościoła nigdy nie miał nic wspólnego z rodziną Sasów. To niezajomość tych właśnie historii sprawia, że wielu obecnych mieszkańców jest przekonana, że nowo pobudowany park miejski powinien nosić nazwę, odnoszącą się do miejscowych rzemieślników Sasów. Natomiast już całkowicie nie przemawia do mnie, powoływanie się przy wyborze patrona do miejscowych „tradycji saneczkarskich”. Proponowana nazwa „park - górką Sasa”, to zupełnie nieporozumienie. Proszę wybaczyć, ale jaka jest waga wspomnień zimowych zabaw na śniegu w porównaniu do tragicznych dziejów tego miejsca. Podczas wojny w parku za kościołem zbombardowany został sztab Armii Łódź. Podczas nalotu w dniu 6 września 1939 roku, jaki był pierwszym nalotem na Mszczonów, ranny został sam dowódca Armii Łódź generał Juliusz Rómmel. W miejscowych wspomnieniach zachowała się informacja, że pierwsza bomba, jaka spadła wtedy na Mszczonów uderzyła w kamienicę rodziny Bukowskich. Stała ona w południowo – zachodnim rogu Placu im. Marszałka Piłsudskiego. Mieściła się w niej apteka. Na jej miejscu stoi obecny postument Świętego Jana Pawła II. To szalenie wymowne. Obok, przy murze kościoła 11 września 1939 roku rozstrzelana została przedwojenna elita Mszczonowa – proboszcz Józef Wierzejski, burmistrz Aleksander Tański oraz lekarz Stanisław Zarachowicz. Później tych trzech rozstrzelanych pochowano we wspólnej mogile, a obok niej pogrzebany też został zastrzelony przez Niemców





Zdjęcie wykonane w 1939 roku przedstawia zniszczony niemiecki czołg PzKpfw IV, jaki został rozbity na ulicy Rawskiej. Jego wrak został później zepchnięty w kierunku przedwojennego parku saskiego (ogrodu saskiego), który jest widoczny w głębi fotografii.



Zdjęcie wykonane w latach 40tych XX wieku (okres okupacji). Widok z bramy zniszczonego ratusza na Plac Marszałka Piłsudskiego (nazwany tak w 1936 roku). Obecnie na jego miejscu znajduje się park miejski.



Sadzenie parku na terenie po przedwojennym Placu Marszałka Piłsudskiego. Po zabudowaniach placu, zniszczonych podczas II wojny światowej nie ma śladu.



Po lewej: 1947 rok. Bracia Kubiccy - synowie mszczonowskiego fotografa. Po prawej: Lata 50te. Jerzy Kubicki - syn mszczonowskiego fotografa.

Na obydwu zdjęciach: zjazd na nartach odbywa się z górki Sasa, czyli ze stoku obok obecnej ulicy Raclawickiej, jaki wykorzystywany był do uprawiania sportów zimowych nawet do przełomu lat 50-60 XX wieku. Później tę rolę przejął stok za kościołem (w kierunku rzeczki Okrzeszy), który na zasadzie przeniesienia nazwy także zaczęto określać górką Sasa (lub w skrócie „na Sasa”).

przy plebanii wikary Władysław Gołędowski. On także zginął 11 września. To w centralnym punkcie miasta toczyły się kluczowe walki Bitwy Mszczonowskiej '39. Na rynku hitlerowcy gromadzili miejscowych Żydów, zmuszając ich do pracy, a później to z tego miejsca w 1941 roku po wcześniejszym zgrupowaniu wszystkich wyznawców judaizmu odwożono ich furmankami do stacji kolejowej w Żyrardowie, skąd następnie organizowane były transporty do warszawskiego getta. Mszczonowski stary rynek był też świadkiem demonstracji przeciwko caratowi w dniu 13.10.1861 roku – w okresie poprzedzającym wybuch Powstania Styczniowego. Miejsce wokół świątyni było świadkiem wielu znaczących wydarzeń z naszej, lokalnej historii. Kamienie, jakie leżą w dzisiejszym parku, to kamienie fundamentowe po spalonych i zburzonych podczas wojny mszczonowskich kamienicach. Te kamienie mogłyby krzyczeć o tragedii, jaka spotkała miasto w latach 1939-1945. Czy te wszystkie zdarzenia mogą zostać przykryte naszymi niedawnymi wspomnieniami z wesołego zjeżdżania na saneczkach w kierunku Okrzeszy? Naprawdę? Jestem emerytowaną nauczycielką historii. Uczyłam moich uczniów szacunku do przeszłych dziejów. Dziś jeszcze raz czuję się w obowiązku tłumaczyć, wyjaśniać, a wręcz prosić – okażmy szacunek wcześniejszemu pokoleniom. Jeśli ktoś ma patronować temu szczególnemu miejscu, to właśnie Wielki Świąty, a nie przedstawiciele dynastii Wettinów, czy też błędnie określane miejsce zimowych zabaw.

Za niecałe dwa miesiące przy pomniku papieskim spotkamy się w 18. rocznicę śmierci Jana Pawła II, aby wdzięcznie wspominać największego spośród rodaków. Czy naprawdę chcemy wtedy śpiewać Barkę w parku o nazwie „górką Sasa”?





*Zdjęcie wykonane po II wojnie światowej na placu, który przed wojną nosił nazwę Marszałka Piłsudskiego.*

**Jak pogodzić ze sobą mieszkańców, którzy mają tak odmienne zdania w kwestii wyboru patrona?**

Ta sprawa nie powinna dzielić mieszkańców. Ten park miał być w naszych zamierzeniach miejscem, gdzie spotyka się ze sobą przeszłość i przyszłość miasta. Sam spór jest dla mnie trudny do zrozumienia. Zastanawiam się czy w ogóle ma on sens. Przecież potoczne określenie, jakie było stosowane przed wojną - „ogród saski” to synonim „parku miejskiego”. Dwa równoznaczne sformułowania. Tym samym ogród saski, który otrzymuje

patrona (w naszym przypadku Świętego Jana Pawła II) nie przestaje być ogrodem saskim (czyt. parkiem miejskim). To tak samo jak z ogródkami jordanowskimi. Wszystkie place zabaw zwane są potocznie „ogródkami jordanowskimi”, choć formalnie nie noszą przecież imienia słynnego, krakowskiego doktora Henryka Jordana i co więcej mogą otrzymywać innych patronów.

Nie wiem, czy wyrażam się wystarczająco jasno? Powtórzę więc jeszcze raz - ogród saski, to synonim parku miejskiego tak samo jak ogród jordanowski to synonim placu zabaw dla dzieci. Każdy z nich może mieć swego patrona i wciąż może być określany tradycyjnie w sposób potoczny przez mieszkańców. Tu naprawdę nie ma powodu do wszczynania niepotrzebnych sporów.

**W wyniku konsultacji społecznych za nadaniem parkowi imienia Świętego Jana Pawła II opowiedziały się cztery miejsowe organizacje pozarządowe. Pomysł został też poparty przez ks. dziekana Tadeusza Przybylskiego - proboszcza Parafii**



*Fotografia wykonana przed tzw. szpitalikiem. Budynek spłonął na początku XXI wieku. W miejscu, w którym na fotografii znajduje się kapłan, znajduje się teraz obszar parku miejskiego (od strony ulicy Kościelnej).*

**pw. Św. Jana Chrzciciela. Innego zdania była jedna osoba prywatna (oddzielne pismo) oraz grupa mieszkańców, głosząca w sondzie na internetowym forum mieszkańców. Jaka pani zdaniem będzie teraz decyzja Rady Miejskiej?**

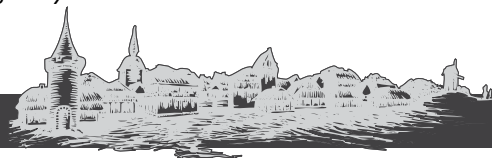
Osobiście – powtórzę to jeszcze raz – sam spór jest dla mnie całkowicie niezrozumiały. Skoro jednak już zaistniał, to optowałabym za tym, aby rozstrzygnąć go w głosowaniu na Sesji Rady Miejskiej, podczas którego każdy z radnych zagłosuje zgodnie z własnym sumieniem. Mamy głosy na „tak” i na „nie”, więc można uznać, że opinia społeczna jest podzielona i niestety niezależnie od tego co zrobimy zawsze ktoś będzie niezadowolony. Mamy więc prawo, a wręcz obowiązek jako radni rozważyć kwestię nazwy dla parku w oparciu o prywatne przemyślenia. Drugą opcją jest odłożenie konkretnej decyzji na czas późniejszy i podjęcie w przyszłości próby wypracowania bliżej nieokreślonego kompromisu, choć jeszcze nie wyobrażam sobie jak miałyby on wyglądać.

**Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję i liczę, że uda się nam wybrnąć z tej niełatwej sytuacji bez antagonizowania lokalnej społeczności.



*Lata 60te XX wieku. Widok z kościelnej wieży w kierunku Nowego Rynku i ulicy Sienkiewicza. Podłużny budynek po lewej stronie, to stara powojenna strażnica OSP. Drzewa na dole fotografii, to teren parku miejskiego, na terenie którego przed wojną rozpościerał się Plac Piłsudskiego. Jako ciekawostkę można podać, że ulica łącząca Nowy Rynek z przedwojennym Placem Piłsudskiego nosiła nazwę „Łączna”. Dla ułatwienia wyjaśniamy, że dziś znaleźlibyśmy się na niej wyjeżdżając z garaży Domu Strażaka.*







## 13.12.1981 - 13.12.2022 oraz początek historycznego projektu

We wtorkowy wieczór, 13 grudnia, w kościele farnym w Mszczonowie odprawiona została Msza Święta w intencji ofiar stanu wojennego. Zaraz po Eucharystii koncelebrowanej przez ks. dziekana Tadeusza Przybylskiego i ks. wikarego Marka Węgrzynowicza odbyło się oficjalne otwarcie wystawy „Solidarność w okresie stanu wojennego, czyli jak walczyli o wolność i godność narodu”.

W trakcie otwarcia wszystkich przybyłych przywitała przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Barbara Gryglewska. Następnie, radna wygłosiła krótką gawędę o wydarzeniach z 1981 roku. W dalszej kolejności do zebranych przemówili: dyrektor Gminnego Centrum Informacji Beata Sznajder oraz wiceprezes Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego Piotr Dymecki. W wydarzeniu uczestniczyli ponadto: kierownik Klubów Senior + w Mszczonowie Monika Kubiak oraz prezes MSH Marek Wardak.

Uroczystość otwarcia wystawy zakończono zapaleniem świecy, będącej symbolem pamięci o ofiarach stanu wojennego. Podobne płonęły tego wieczoru w oknach wielu polskich domów. Podczas wieczornicy, która była następnym punktem

grudniowych obchodów, jej uczestnicy dzielili się wspomnieniami sprzed 41 lat. Poza tym seniorzy zainicjowali w jej trakcie projekt polegający na przygotowaniu, wspólnie z członkami MSH, materiałów do wydania albumu z historycznymi fotografiami Mszczonowa.

Wystawa i wieczornica zorganizowane zostały w Izbie Pamięci Rodziny Maklakiewiczów przez Gminne Centrum Informacji przy współudziale GRH STRZELCY im. 31 pSK oraz Klubów Senior + w Mszczonowie. O stronę organizacyjną wydarzenia zadbała Aleksandra Kacprzak (opiekun Izby Pamięci). Oprawę rekonstruktorską zapewnili członkowie GRH.

MM



## Na tropie Cichociemnych

Dawna kamienica Maklakiewiczów, w której obecnie znajduje się poświęcona rodowi Izba Pamięci, rozbrzmiewa nie tylko muzyką, ale również „głosami przeszłości”. Tym razem, podczas warsztatów prowadzonych przez Marcina Łaszczyńskiego z Oddziału Biura Edukacji Narodowej IPN w Warszawie, ósmokla-

siści poznawali tajemnice Cichociemnych, czyli Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej. W dwóch blokach zajęć udział wzięły trzy klasy, czyli 65 uczniów.

„Wywalcz wolność lub zgiń” – od tego zawołania Cichociemnych rozpoczęło się historyczne spotkanie w Izbie Pamięci Rodziny Maklakiewiczów. Spadochroniarze woleli bowiem poświęcić swoje życie niż nadal patrzeć na okupację swojej ojczyzny. Wielcy patrioci do walki w obronie Polski zgłosili się zresztą jako ochotnicy.

Wykład o losach nietypowych żołnierzy nie był jedynym punktem zajęć. Po krótkim wstępie merytorycznym prowadzący





swoje opowieści przeplatał ciekawymi zadaniami, które miały utrwalić wiedzę uczniów i zaintrygować ich historią Cichociemnych. Każdy z uczestników przeszedł więc symboliczne szkolenie na Spadochroniarza Armii Krajowej. Goście Izby Pamięci mogli również obejrzeć prezentację, która składała się z wielu, archiwalnych fotografii, które pozwoliły im poczuć klimat tamtych lat.

Ósmoklasiści w trakcie zajęć zyskali ogromny zasób wiedzy. Prowadzący omówił genezę nazwy „Cichociemni”, sposoby

wyberania członków tej „formacji”, umiejętności, które posiadali żołnierze a także sposoby ich szkolenia. Oczywiście, przedstawiciel IPN opowiedział również wiele ciekawostek. Okazało się, na przykład, że Cichociemni mają coś wspólnego z... Koziołkiem Matołkiem. Znak spadochroniarzy zaprojektował Marian Walentynowicz, a więc grafik, który zilustrował również książkę Kornela Makuszyńskiego.

*Dagmara Bednarek, GCI*



## Pasjonaci historii ślą świąteczne pozdrowienia

Spotkanie opłatkowe Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego i Grupy Rekonstrukcji Historycznej „STRZELCY” im. 31 pSK odbyło się 19 grudnia. Wszystkim naszym Przyjaciołom, Sympatykom oraz Znajomym życzymy szczęścia, zdrowia i spełnienia marzeń w Nowym 2023 Roku! Zachęcamy, aby przyszłoroczne obchody 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, przebiegły godnie i zapisały się w naszej pamięci. Serdecznie dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu tego



niezwykłego, opłatkowego spotkania Gminnemu Centrum Informacji w Mszczonowie, a szczególnie dyrektor GCI Pani Beacie Sznajder.

*Zarząd MSH*



 SP Mszczonów

## Niezwykłe jasełka Dobrych Serc

„Są takie święta, na nie się czeka, Bóg wtedy rodzi się w sercu człowieka, chce poczuć, że umiemy kochać” – te słowa kolędy są idealnym podsumowaniem niezwykłych jasełek, które przygotowali nauczyciele i uczniowie mszczonowskiej szkoły podstawowej. Przedstawienie można było również obejrzeć w auli dawnego gimnazjum w trakcie 31. Finału WOŚP. W ten sposób młodzi artyści i ich opiekunowie włączyli się w szczytną akcję, dzieląc się Dobrem, o którym opowiadali w swoim świątecznym spektaklu.

Wspomniane słowa kolędy stały się motywem przewodnim jasełek, które niejednego widza skłoniły do refleksji i poruszyły. Uczniowie klas ósmych, przygotowani przez nauczycielki Anetę Dropińską i Joannę Spurgiasz, przedstawili znaną wszystkim historię narodzenia Jezusa w zupełnie nietypowy sposób. Już sam tytuł „Opowiedz Mi, Mamo” sugerował, że pretekstem do przypomnienia dawnych wydarzeń będzie rozmowa Maryi z nastoletnim Jezusem o okolicznościach Jego przyjścia na świat. Oglądając stary album ze zdjęciami przenoszą się w przeszłość, zabierając ze sobą również widza, by pokazać moment, gdy dobro i miłość triumfowały w osobie nowo narodzonego Dzieciątka.

Skłaniające do przemyśleń słowa, nastrojowa muzyka i klimatyczny taniec – wszystko to sprawiło, że jasełka były niezwykle. Każdy element młodzi artyści i ich opiekunowie dopracowali do perfekcji, łącząc wszystko w poruszającą całość. W spektaklu nie zabrakło również kolędy „Są takie święta...”, skomponowanej i napisanej przez Hannę Tracz, która udostępniła swoje dzieło na potrzeby jasełek. Piękny utwór zaśpiewała gościnnie Ania Jankowska.

W misterium Bożego Narodzenia jako aktorzy udział wzięli: Antoni Czarnacki, Marcel Ficiński, Bartek Grzelak, Maja Jankowska, Maja Kobierska, Karina Kucherenko, Ksenia Kucherenko, Maks Matak, Oskar Michałowski, Kuba Siatkowski, Kasia



Święconek, Ola Wasik, Wiktor Zacharski oraz Mateusz Zdrojewski. Młodzi artyści, tworząc własną interpretację biblijnej historii, wykazali się ogromnym zaangażowaniem i talentem.

Swoim tańcem jasełka wzbogaciły członkinie SKF Fresh: Gabrysia Badyńska, Tosia Banasiewicz, Zuzia Chuchra, Hania Hanszke, Marysia Sielska i Klaudia Zawistowska. W próbach, tworzeniu strojów i dekoracji pomagali nauczyciele, rodzice i przyjaciele. Dzięki ich wysiłkowi znana wszystkim opowieść zyskała zupełnie nową oprawę.

Na zakończenie kilka słów refleksji do zebranych skierował ksiądz Marek Węgrzynowicz. Życzenia uczniom złożyła również wicedyrektor Krystyna Wójcik.

Dagmara Bednarek, GCI

\*\*\*

Dziękujemy Pani Hannie Tracz, autorce słów i melodii kolędy „Są takie święta...”, za udostępnienie swojego Dzieła; Pani Katarzynie

Malinowskiej za wsparcie, dobry rytm i muzykę w sercu; Pani Aldonie Skrobisz za pomoc w pozyskaniu dekoracji do naszego przedstawienia – nietuzinkowego regału, który wykonała firma Mondy, a dzięki Pani Marioli Zabornej trafił do nas.

Piękne stroje, skrzydła Aniołów to zasługa rodziców, Pań Anety Nowakowskiej, Urszuli Sokołowskiej i Barbary Zdunik. Państwu Monice i Mariuszowi Popławskim dziękujemy za ofiarowanie Szkole wspaniałych dekoracji świątecznych, dzięki którym (dosłownie) mogliśmy sięgnąć po gwiazdkę z nieba!

W szczególny sposób chcemy podziękować Panu Stanisławowi Zarębskiemu za poświęcony czas, za pomysły i rozwiązywanie spraw nierozwiązywalnych technicznie oraz Panom Piotrowi Banasiakowi i Arturowi Zielonce z Mszczonowskiego Ośrodka Kultury za udostępnienie i obsługę sprzętu nagłaśniającego.

Organizatorzy przedstawienia



## Koncert świąteczny – najpiękniejsze kolędy i pastorałki w mszczonowskiej farze

W Święto Objawienia Pańskiego organizowane są orszaki Trzech Króli, przedstawienia jasełkowe lub koncerty kolęd. Mszczonowianie z racji swoich muzycznych tradycji od lat w ten dzień wybierali wspólne kolędowanie. W 2015 roku po raz pierwszy na wieczór kolęd i pastorałek do kościoła pw. świętego Jana Chrzciciela wszystkich mieszkańców zaprosiło Gminne Centrum Informacji. Od tego czasu trudno wyobrazić sobie okres świąteczny bez występów uczestników zajęć umuzykalniających, które prowadzone są w zarządzanej przez GCI Izbie Pamięci Rodziny Maklakiewiczów.

Tegoroczny koncert, zorganizowany po wieczornej Mszy Świętej 6 stycznia, otworzyła dyrektor GCI Beata Sznajder. Jak podkreśliła w swoim wystąpieniu - miejsce corocznych koncertów nie zostało wybrane przypadkowo. W kościele pw. świętego Jana



Chrzciciela przed niemal wiekiem organistą był Jan Nepomucen - senior rodu Maklakiewiczów.

Muzykując w tej świątyni, tak mocno związanej z dziejami miasta i historią samej, artystycznej rodziny, miejscowa młodzież z zajęć umuzykalniających kultywuje tym samym piękne, lokalne tradycje. Mszczonowianie od lat słyną z zamiłowania do muzyki – kontynuowała dyrektor Sznajder. To właśnie dzięki temu nauka gry na instrumentach, prowadzona w IPRM, cieszy się tak dużym zainteresowaniem. Pani dyrektor, zwracając się do obecnych na wieczornej Mszy Świętej, zachęcała, aby poświęcili oni świąteczny wieczór i zechcieli wraz z młodymi artystami oddać się artystycznej pasji.

Mszczonowska, muzyczna rodzina nie zwiodła po raz kolejny. Świątynia podczas koncertu była wypełniona publicznością. Koncertowi przysłuchiwali się też księża: Jan Lewandowski, Rafał Nawrocki i Marek Węgrzynowicz. Na wieczór kolęd przybyli również samorządowcy: wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Suski oraz przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Barbara Gryglewska. Dyrektor





Sznajder podziękowała władzom samorządowym za wspieranie działalności Izby Pamięci oraz prowadzonych w niej zajęć.

Wyraziła też swą wdzięczność za dotychczasową współpracę kapłanom Parafii farnej, a przede wszystkim ks. dziekanowi Tadeuszowi Przybylskiemu. Podziękowania za wkład w przygotowanie i poprowadzenie koncertu skierowała ponadto do: instruktorów zajęć umuzykalniających (Tomasza Ziułka, Dariusza Kołtuniaka, Daniela Strojczyka), dyrektor MOK-u Grażyny Pływaczewskiej oraz pracowników Ośrodka Kultury, zajmujących się nagłośnieniem i oświetleniem, organisty Zygmunta Łęczycyckiego, kościelnego Dariusza Stryniewskiego, załogi GCI, a przede wszystkim do Doroty Kurzepy – głównej koordynatorki wydarzenia oraz do dyrektor Prywatnej Szkoły Muzycznej im. Antoniego Szalińskiego w Żyrardowie, której uczniowie (Patrycja Kośnik, Łukasz Kośnik i Oliwka Lipiec) rozpoczęli swym występem świąteczny wieczór.



Zaraz po nich przed zgromadzoną w świątyni publicznością wystąpili: Alan Puchała, Oliwia Pierzak, Daria Jońska, Marcel Soniec, Jaś Sitek, Aleksander Płuciennik, Julia Popczyk, Iga Budna, Hania Dobrzyńska, Róża Janas, Ola Wierzbička, Dawid Hil, Karol Siniarski, Zosia Bąk, Ksawery Michalak, Lena Stelmasiak Klaudia Karwat, Marysia Matyjas, Aleksander Majewski, Tymon Wikariusz, Filip Sidorowicz, Emil Dębski, Maksymilian Grzegorzewski, Zuzanna Grzegorzewska, Patrycja Krześniak, Wiktoria Konarska, Alicja Salamon, Gabriel Tomaszewski, Amelia Mechlińska, Helena Błażejewska, Agata Karpińska, Kacper Klepacz, Michał Klepacz, Kaja Pierzak, Kaja Ptańska, Julia Pyrzak, Anna Stańczak, Hanna Stusińska, Kajetan Teda, Nina Tworzowska i Amelia Krzezińska. Konferansjerem Koncertu Świątecznego 2023 był wiceprezes Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego Piotr Dymecki.

MM

## OSP

### Obrady Zarządu Gminnego OSP w świątecznej atmosferze

W niedawno pobudowanej strażnicy OSP Zbizoża w poniedziałek, 19 grudnia, zebrał się Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP. Posiedzeniu przewodniczył drużyna prezes Waldemar Suski. Po obradach druhowie zorganizowali spotkanie opłatkowe, na które przybyli kapelan powiatowy strażaków ks. kanonik Sławomir Tulin oraz burmistrz Mszczonowa



Józef Grzegorz Kurek. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem kolędy i odczytaniem Ewangelii o Narodzeniu Pańskim. Ksiądz kapelan pobłogosławił następnie opłatki, którymi połamali się wszyscy zebrani.

Spotkanie upłynęło w niezwykle życzliwej, wręcz rodzinnej atmosferze. Życzenia druhom złożyli burmistrz Józef Grzegorz Kurek oraz prezes gminny OSP Waldemar Suski. Tradycją świątecznych spotkań Zarządu Gminnego OSP RP jest ich organizowanie w strażnicach, które przeszły w upływającym roku poważne inwestycje. W roku 2021 odbyło się ono w OSP Grabce Towarzystwo, a zorganizowanie opłatka 2023 roku – jak zapowiedział prezes Suski - już powierzono OSP Piekary. Co niewątpliwie stanowi zapowiedź kontynuacji rozpoczętej rozbudowy tamtejszej remizy.

Gmina Mszczonów – zgodnie z zapewnieniami burmistrza Kurka – dba o ochronę przeciwpożarową na swoim terenie. Strażacy ochotnicy mogą liczyć na samorządowe wsparcie. Ostatnio poważne inwestycje poczyniono w strażnicach w Zbizoży i Grabcach, a także zakupiono nowy ciężki wóz pożarniczy dla OSP Wręcza. Gminne jednostki otrzymują ponadto wsparcie w postaci wyposażenia i umundurowania, a także dofinansowania specjalistycznych szkoleń.

MM



OSP

## Świąteczne drzewka wsparciem dla OSP

Strażacy z Bobrowiec sprzedawali choinki, aby zebrać fundusze na zakup sprzętu dla swej jednostki OSP. Druhowie na miejsce akcji wybrali żyrdowski Plac JP II. Sprzedaż odbywała się w przedświąteczny weekend, w dniach 17-18 grudnia. Strażacy gwarantują, że cały dochód ze sprzedaży drzewek zostanie przeznaczony na zakup nowego sprzętu do ratowania ludzkiego życia i mienia. Jak informuje prezes OSP Bobrowce Dariusz Melon, na świątecznym stoisku sprzedawane były też kalendarze strażackie, z których zysk również przeznaczony zostanie na sprzętowe wsparcie jednostki. Większość strażaków ma swoje choinki i to w głównej mierze one trafiły do sprzedaży.

Strażacy z Bobrowiec już w zeszłym roku wykazali się przedświąteczną aktywnością. Wtedy zasilili konto OSP nie tylko sprzedając drzewka, krzewy i kalendarze, ale również zbierali złom oraz zorganizowali w Internecie charytatywne licytacje. Skład OSP Bobrowce to z pewnością ludzie z inicjatywą, którym zależy na tym, aby być jak najbardziej pomocnymi dla lokalnej społeczności. Swą ratowniczą pasję postrzegają jako obowiązek wobec potrzebujących wsparcia sąsiadów.

Z prowadzonej działalności zdali publiczną relację na listopadowym spotkaniu samorządowym, które odbyło się w Szkole Podstawowej w Bobrowcach. Uczestniczyli w nim m.in. burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek oraz miejscowa radna Dorota Kaźmierczak. Sprawozdanie odczytał wtedy, reprezentujący prezesa Dariusza Melona, druh Paweł Łasica. Dokument rozpoczął się podziękowaniami za wsparcie dla jednostki. Strażacy wyrazili swą wdzięczność: władzom samorządowym (burmistrzowi i swojej radnej), inspektor Urzędu Miejskiego ds. p.poż. Mieczysławie Korzonkowskiej, firmom (Roltex, Grenke Meble, Kłosek, Keramzyt, Meblove - Kamil Wasilewski, NA ROD STRZYŻE i pani Monice Łasica), zaprzyjaźnionym sołectwom, a szczególnie Sołectwu Bobrowce oraz ogólnie Mieszkańcom, którzy wspomagali strażackie akcje (wspomniane - zbiórki złomu, sprzedaż kalendarzy, sprzedaż krzewów oraz licytacje charytatywne).

Dzięki tej pomocy jednostka wzbogaciła się o 8 nowych mundurów bojowych, 3 hełmy, 1 parę butów bojowych, 8 węży i prądownicę, aparat do selektywnego powiadamiania, 3 aparaty ochrony dróg oddechowych, kompresor i system automatycznego uruchamiania wozu bojowego (który uruchamia samochód OSP Bobrowce po załączeniu syreny - co skraca czas oczekiwania na wyjazd o ok. 10 min.). Dzięki okazanemu wsparciu

w budynku OSP wykonane również zostały indywidualne szafki na mundury i wyposażenie strażaków. Ponadto wyremontowano motopompę, która była niesprawna już od kilku lat.

Druhowie z Bobrowiec podczas organizowanych akcji i zbiórek całość zebranych kwot przeznaczali na potrzeby swojej jednostki. Wykorzystywane przy tych działaniach prywatne samochody tankowane były - jak usłyszeli uczestnicy spotkania - z pieniędzy zaangażowanych strażaków, co dodatkowo wspierało osiągnięty cel charytatywny.

Druhowie zamierzają w roku 2023 rozpocząć akcję zagospodarowywania czasu najmłodszym mieszkańcom okolicznych sołectw, organizując dla nich pokazy, zajęcia szkoleniowe oraz wycieczki. Tym samym pragną zachęcać dzieci do zainteresowania się działalnością strażaków ochotników. Dbając o bezpieczeństwo przeciwpożarowe na swoim terenie druhowie zaprosili do współpracy firmę „Kominiarz Kasia” (tel. 500-525-467) i zachęcali Mieszkańców, po wcześniejszym skontaktowaniu się telefonicznym, do dokonywania przeglądów swych kominów i instalacji wentylacyjnych.

W 2022 roku OSP Bobrowce uczestniczyło w 15 wyjazdach do pożarów i innych akcjach (m.in. zwalone drzewa i kolizje drogowe). Były też trzy wyjazdy do miejscowej szkoły – zabezpieczenie ogniska, Dzień Dziecka i próbny alarm ewakuacyjny. W tym roku przeszkolonych zostało 5 nowych członków OSP, a trzech dotychczasowych odnowiło swe uprawnienia.

Burmistrz, po wysłuchaniu sprawozdania, zadeklarował dokupienie dla jednostki czwartego aparatu do ochrony dróg oddechowych (dla uzupełnienia tzw. drugiej rotacji strażaków - ratowników) oraz wykonanie oznaczeń (Straż - Wyjazd) na drodze dojazdowej do strażnicy OSP.

MM





OSP

## Strażacka młodzież rywalizowała w Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Gminne eliminacje tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w gminie Mszczonów odbyły się w sobotę, 4 lutego, w nowo pobudowanej strażnicy OSP Zbizoża. Członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z jednostek OSP (Mszczonów, Osuchów i Zbizoża) zebrali się w sali konferencyjnej remizy. Przewodniczącym turniejowego jury był komendant Zarządu Powiatowego, a jednocześnie Zarządu Gminnego OSP RP druh Waldemar Suski. Oprócz niego nad prawidłowym przebiegiem współzawodnictwa czuwali też: sekretarz Zarządu Gminnego OSP RP druhna Mięczysława Korzonkowska i przewodniczący gminnej Komisji Rewizyjnej druh Jacek Lipiński. W organizację eliminacji włączyli się również opiekunowie poszczególnych MDP i prezes OSP w Zbizoży dh Bartłomiej Jagiełło.

Wszystkich przybyłych na eliminacje przywitał prezes Suski. Przedstawił cel zawodów oraz przypomniał jego uczestnikom zasady rywalizacji. Zalecał ponadto dokładne analizowanie pytań, które zawarte zostały w konkursowych formularzach, jak też wykorzystanie całego, dostępnego czasu, jaki dopuszcza regulamin, aby poprzez zbędny pośpiech nie popełnić przypadkowych błędów.

Uczestnicy turnieju zostali podzieleni na trzy grupy wiekowe: klasy I - IV SP, klasy V – VIII SP oraz uczniowie szkół średnich. Trójka najlepszych młodych strażaków z każdej grupy wiekowej otrzymała promocję do udziału w etapie powiatowym eliminacji (które odbędą się w marcu 2023 r.).

Na zakończenie wszystkim biorącym udział w turnieju członkowie jury wręczyli pamiątkowe dyplomy i gminne kalendarze. Dla najlepszych przygotowano dodatkowo specjalne statuetki. W każdej kategorii zwyciężyli reprezentanci OSP Zbizoża, za co jednostce i jej prezesowi, a szczególnie opiekunowi MDP (Łukaszowi Strojowski) należą się szczególne gratulacje.

### Kategoria – uczniowie klas I – IV SP:

Nikodem Arak OSP Zbizoża  
Patrycja Zapart OSP Zbizoża  
Tosia Lasoń OSP Mszczonów

### Kategoria – uczniowie klas V – VIII SP:

Anna Soszalska OSP Zbizoża  
Emil Dębski OSP Osuchów  
Maks Arak OSP Zbizoża

### Kategoria - młodzież szkół średnich:

Kuba Badowski OSP Zbizoża  
Julia Dudek OSP Mszczonów  
Ewa Łuszczuk OSP Zbizoża

MM



 Cech

## Wykształcić profesjonalistę

Rok 1990 był w Polsce swoistym przełomem w różnych dziedzinach życia. Właśnie wówczas w kraju przywrócono funkcjonowanie samorządów gminnych. Także i w tym roku w Mszczonowie reaktywowano zrzeszenie rzemieślników, z których przez stulecia słynęło miasto i jego okolica. Obecnie funkcjonuje ono pod nazwą Cech Rzemiosła i Przedsiębiorczości, skupiając w swoich szeregach 46 lokalnych zakładów i firm. Zrzeszenie ma 47 członków aktywnych i 17 honorowych. Od 2012 r. prezesem organizacji jest niezmiennie Zbigniew Bednarek, wspierany nie tylko przez Zarząd, ale i kierownik biura Katarzynę Skórzyńska.

Jednym z głównych zadań Cechu jest prowadzenie działalności edukacyjnej. Co roku pod okiem lokalnych rzemieślników kształcą się młodzi ludzie, którzy po zakończeniu edukacji stają się profesjonalistami w swoich zawodach. Ogólną edukację odbierają w szkołach branżowych, a dzięki członkom Cechu zdobywają praktyczne umiejętności. Po zdaniu egzaminu otrzymują tytuł czeladnika, który jest znakiem ich pełnego zawodowego przygotowania.

Nauka przyszłego rzemieślnika trwa 36 miesięcy. Mszczonowski Cech skupia 24 mistrzów, którzy szkolą w zawodach fryzjer, mechanik samochodowy, piekarz, cukiernik, hydraulik i stolarz. Ostatni z wymienionych zawodów cieszy się największą popularnością wśród młodych. Tylko w tym roku egzamin czeladniczy łącznie zaliczyło 27 uczniów z różnych profesji. Niektórym z nich dyplomy wręczył osobiście prezes Zbigniew Bednarek. To podniosłe spotkanie odbyło się w siedzibie Cechu, która znajduje się przy ul. Żyrardowskiej, naprzeciwko miejskiego parku.

Od momentu swojej reaktywacji w 1990 r. lokalne zrzeszenie rzemieślników wykształciło już 650 uczniów, reprezentujących

różne zawody. Egzamin czeladniczy pozytywnie zaliczyło 637 z nich.

Część uczniów po zakończeniu terminowania znalazła zatrudnienie u swoich mistrzów. Wielu po latach samo założyło swoją działalność i doskonaliło umiejętności, by zdobyć tytuł mistrzowski. Tylko on uprawnia do edukacji kolejnych rzemieślników.

Mistrz, podobnie jak czeladnik, musi zdać specjalny egzamin. Oprócz tego, musi mieć przynajmniej pięcioletnie doświadczenie w wykonywaniu swojego zawodu. Jeżeli chce zostać mentorem kolejnego pokolenia rzemieślników, musi również posiadać własną działalność gospodarczą i odbyć kurs pedagogiczny. Mistrzem może także zostać osoba z wyższym wykształceniem kierunkowym, legitymująca się pięcioletnim doświadczeniem w branży.

Rozbudowana działalność edukacyjna to także konieczność prowadzenia dokumentacji i wspierania zrzeszonych rzemieślników w przygotowaniu niezbędnych wniosków czy formularzy. Od lat administracja Cechu znajduje się w jego siedzibie, która niedawno zyskała nowy wygląd. Remont pomieszczeń rzemieślników wspierał burmistrz Józef Grzegorz Kurek, który podobnie jak cały samorząd i mieszkańcy, docenia znaczenie Cechu dla lokalnej społeczności.

Reaktywacja zrzeszenia przyczyniła się nie tylko do zwiększenia możliwości edukacyjnych młodych mieszkańców. Ważnym elementem działalności Cechu było i nadal jest kontynuowanie tradycji przodków. Wiele zakładów, które są zrzeszone w organizacji, to funkcjonujące od dziesięcioleci firmy rodzinne, przekazywane z pokolenia na pokolenia. W ten sposób na Ziemi Mszczonowskiej nigdy nie zabraknie profesjonalistów, posiadających pełne, zawodowe wykształcenie.

*Dagmara Bednarek, GCi*





ZIEMIA MSZCZONOWSKA miejscem dla LUDZI z PASJĄ

## Bieszczadzka pasja mszczonowianki

Ziemia Mszczonowska to niezwykle miejsce, którego największym bogactwem są... Mieszkańcy - ich talenty, inwencja, chęć działania oraz pasje. Dokładnie tak – „**ZIEMIA MSZCZONOWSKA miejscem dla LUDZI z PASJĄ**” – tak nazwaliśmy nasz nowy cykl, w którym prezentować będziemy Państwu osoby interesujące, ciekawe, utalentowane, mające niesamowite pasje. Zaczynamy nietypowo, bo od... Bieszczadów. Renata Wrocławska – mszczonowianka – która zgodnie ze znanym powiedzeniem „rzuciła wszystko i uciekła w Bieszczady”.



„No może nie do końca tak, ale na pewno pokochała te niezwykle góry i teraz swą miłością do nich зараża wszystkich, którzy wyrażają zainteresowanie poznaniem ostatniego prawdziwie dzikiego fragmentu Polski.

**Renata Wrocławska** – jak sama o sobie mówi – jest bardzo związana ze Mszczonowem, tu się urodziła, wychowywała, dorastała, czuje się z krwi i kości mszczonowianką i tak już zostanie na zawsze.

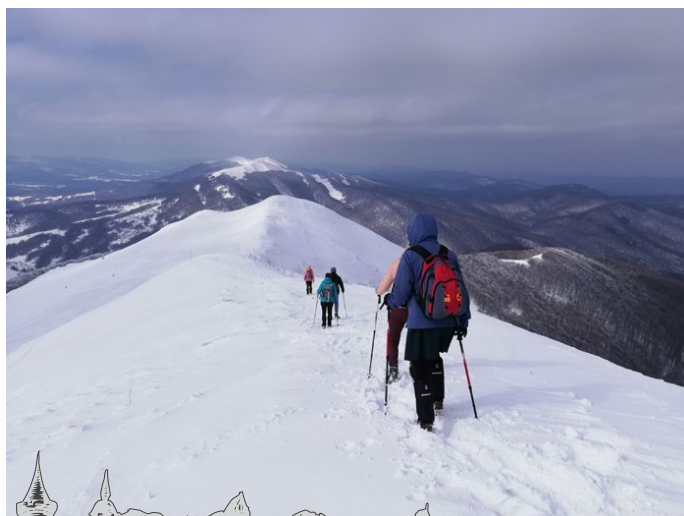
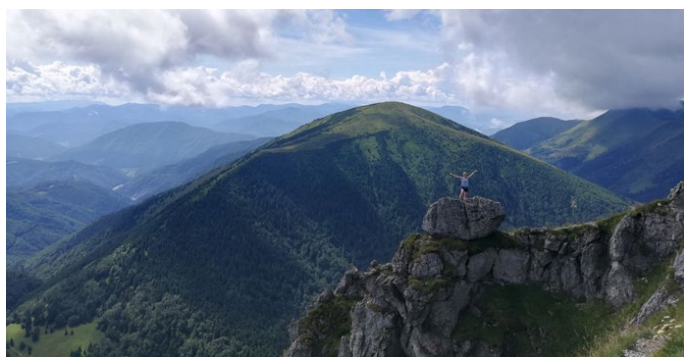
Jako młody człowiek była bardzo aktywna społecznie. Udzielała się w kilku organizacjach, jednak najbardziej byłam związana z Hufcem ZHP Mszczonów. Od 2003 aż do 2020 roku działała jako instruktorka harcerska, a w latach 2011-2013 pełniła funkcję komendantki mszczonowskiego hufca. W tym czasie była współorganizatorem obozów, biwaków, rajdów, finałów WOŚP i wielu, wielu innych imprez.

W Bieszczadach pojawiła się pierwszy raz w 2006 r. Zakochała się w nich – czego nie ukrywa – już od pierwszego wejrzenia. Potem wracała w te przepiękne góry nawet po kilka razy w roku. W Nasicznem (prawie w samym centrum Bieszczadzkiego Parku Narodowego) współorganizowała obozy harcerskie, w których uczestniczyło wielu mszczonowskich harcerzy.

W 2016 r. ukończyła kurs na przewodnika beskidzkiego i weszła w szeregi Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich w Warszawie. W 2020 roku zdała egzamin państwowy i od tego momentu organizuje wycieczki w Bieszczady i Beskid Niski. Z zamiłowania po harcerskich doświadczeniach wraca teraz w pełne tajemnic, a wręcz zapomniane bieszczadzkie miejsca, w których kiedyś żyli dawni mieszkańcy tamtych ziem - Bojkowie i Łemkowie. Fotografuje i opisuje wszystko, co zostało po ich sztucznie przerwanej bytności - zarośnięte cmentarze, miejsca po cerkwiach, chatach, piwnice, studnie...

Zaprasza na wspólne wędrówki często poza utartymi szlakami, na przygodę, podczas której kompas i mapa wiodą poprzez ostatni dziki fragment Polski. Jeśli ktoś chciałby poznać Bieszczady wraz z nią, to zachęca do kontaktu poprzez Facebooka lub Instagram.

MM i RW



## WOŚP

## Moc Dobrych Serc

W niedzielę, 29 stycznia, odbył się 31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak co roku, z tej okazji wiele atrakcji przygotowano także w Mszczonowie. Lokalny Sztab WOŚP tradycyjnie działał przy Hufcu ZHP, a jego Szefem był Komendant phm. Przemysław Zawadzki. Akcja zakończyła się wynikiem dużo wyższym niż ubiegłoroczny. Łącznie podczas mszczonowskiego Finału udało się zebrać 50 210,75 zł. W tym roku celem WOŚP było wsparcie służb medycznych w walce z sepsą.

Orkiestra Dobrych Serc zaczęła swój niepowtarzalny koncert jeszcze przed południem. Pierwszym punktem tegorocznego programu był Bieg z Termami Mszczonów. Tegoroczna edycja była już dziesiątą, co doskonale pokazuje, jak wielkim powodzeniem cieszą się te sportowe zawody. Na linii startu ponownie ustawili się biegacze, a także pasjonaci kijków nordic walking. Obydwie grupy miały za zadanie pokonać trasę o długości 5 km. Zmagania zorganizowali wspólnie Termy Mszczonów oraz LKS Osuchów. Wystartowało w nich łącznie 118 zawodników w wieku 17-77 lat. Dochód z opłaty wpisowej został przekazany do lokalnego Sztabu WOŚP.

Dalsza część imprezy odbywała się już pod dachem, co z pewnością ucieszyło uczestników, ponieważ w niedzielę postanowiła

o sobie przypomnieć zima. Lekki mróz czy próśnienie śniegu nie powstrzymały jednak mieszkańców gminy, którzy tłumnie pojawili się na hali sportowej i w budynku Szkoły Podstawowej im. Jana Adama Maklakiewicza w Mszczonowie. Ciepło Dobrych Serc zdecydowanie wygrało z zimową aurą!

W sportowym obiekcie na gości Finału od wczesnych godzin popołudniowych czekało wiele atrakcji. Dmuchała zjeżdżalnia przyciągała najmłodszych. Trochę starsze dzieci mogły sprawdzić się pokonując tor sprawnościowy przygotowany przez druhową z OSP Mszczonów i Młodzieżową Drużynę Pożarniczą jednostki. Do wspólnej zabawy zachęcała także firma Party One, która rozdawała modelowane balony w kształcie np. kotka czy jedno-koźca, a także wykonywała zdjęcia w fotobudce.

Kolejny z partnerów Sztabu, firma Mondy, proponowała układanie wielkich, kartonowych puzzli i malowanie twarzy. Prowadzące stoisko przychodni Bimed podpowiadały, jak troszczyć się o swoje zdrowie, a ratownicy w Mszczonowskiego WOPR uczyli udzielania pierwszej pomocy, by można było zadbać o innych. Swoje stanowisko na hali sportowej mieli także uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Szarych Szeregów. Młodzi wolontariusze zachęcali do wpłat wraz z pedagogiem i bibliotekarką Krystyną Łżycką. Pod budynkiem zimowy mróz przeciwna zaś muzyka ze stuningowanych samochodów Kamila Grędy i Bartka Kolarczyka. W obiekcie o „dobre nuty” zadbała zaś firma Event Star.

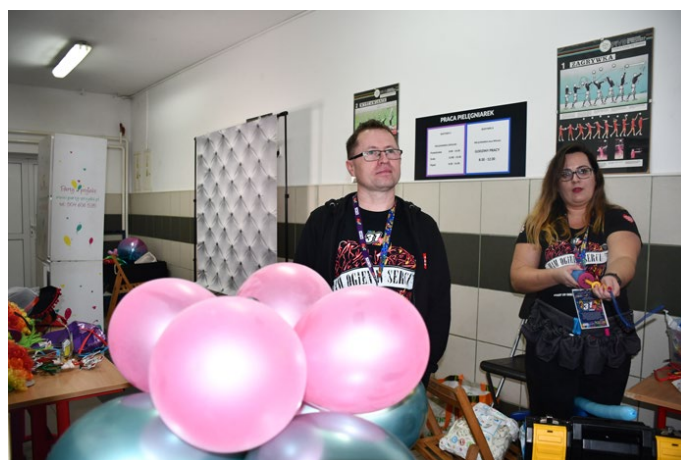
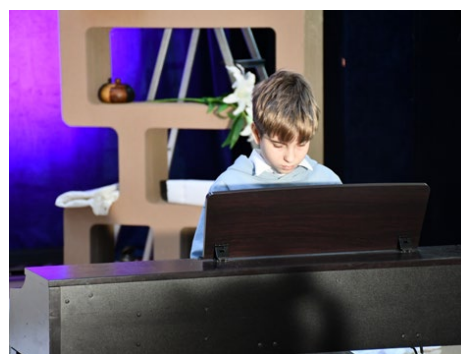


Jako pierwszy na symbolicznej scenie hali sportowej pojawił się iluzjonista Patryk Marchwicki. Obdarzony nie lada talentem komediowym magik zdecydowanie oczarował swoimi sztuczkami zarówno najmłodszych, jak i dorosłych widzów. W jego dłoniach pojawiały się i znikwały karty, piłeczki czy wstążki. Do swojego pokazu iluzjonista wciągał również przedstawicieli publiczności, co dodatkowo uatrakcyjniło całe widowisko.

Przez kolejnych kilkadziesiąt minut parkiet hali sportowej przykrywały maty do ćwiczeń. Z ich wykorzystaniem zaprezentowali się członkowie UKS Piranie, którzy uczęszczają do mszczonowskiej szkoły podstawowej. W swoim pokazie skupili się na jednym z najważniejszych elementów tego sportu, czyli bezpiecznych upadkach. Publiczność mogła jednak nie tylko zobaczyć przeskakujących przez przeszkody młodych judoków, ale dowiedzieć się wielu ciekawostek dotyczących tej sztuki walki.

Jak co roku z WOŚP zagrała także Orkiestra Dęta OSP Mszczonów pod batutą kapelmistrza Szczepana Bieszczada. Na ten szczególny występ muzyki przygotowali nowy repertuar, który wzbogacili również o śpiew. „Skrzydlate ręce” z rep. zespołu Enej czy pastorałkę „Od serca do ucha” zaśpiewały siostry Michajlik – Natalia i Zuzia. O równe tempo Orkiestry dbała zaś tamburmajorka Aneta Cieślak, która zaplanowała również niespodziankę. Po jednym z utworów na symboliczną scenę zaprosiła do spróbowania tańca z buławą jedną z kobiet znajdujących się na widowni. Kiedy „przymusowa ochotniczka” z gracją wcieliła się w rolę tamburmajorki stało się jasne, że nie była to przypadkowa osoba. Jej wspaniały występ oklaskami nagrodziła nie tylko widownia, ale i zaskoczeni strażacy.

Po koncercie rozpoczęła się licytacja ofiarowanego przez Orkiestrę vouchera na oprawę muzyczną dowolnej uroczystości.



Zwycięzczynią aukcji została Bogumiła Popławska, która za muzyczny koncert zapłaciła 700 zł, co było jedną z najwyższych kwot uzyskanych tego wieczoru. Hojna ofiarodawczyni swoją wygraną wykorzystała od razu. W ramach prezentu dla swojego brata, Roberta Popławskiego, świętującego swoje pięćdziesiąte urodziny, poprosiła Orkiestrę o zagranie dla niego utworu „Sto lat”. Po wybrzmieniu ostatniego dźwięku solenizant, jego rodzina oraz kapelmistrz zapozowali jeszcze do pamiątkowego zdjęcia.

Muzyki nie zabrakło również podczas kolejnego punktu Finału. W godzinny, energetycznym pokazie wystąpiły bowiem cheerleaderki ze Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Fresh. Ich

występy zapowiadała prezes organizacji Katarzyna Malinowska. Na scenie w różnorodnych układach zaprezentowały się zespoły i duety mszczonowskich Złotek. W niedzielne popołudnie można było podziwiać członkinie grup Fresh Senior, Fresh Junior, f-team Junior, Mini Fresh, Fresh Kids i Fresh Kids Mini. Na hali sportowej pokazały się także dziewczynki zaczynające swoją przygodę z akrobatyką. Wszystkie członkinie SKF Fresh przekazały publiczności moc dobrej energii. Na szczególne brawa zasłużyły najmłodsze podopieczne Stowarzyszenia, których występ był niezwykle uroczy, oraz, oczywiście, najstarsze, które zaprezentowały się w bardzo ekspresyjnym, sensualnym układzie choreograficznym.



Ruch był także symbolem kolejnej atrakcji. W pokazowym meczu koszykówki naprzeciwko siebie stanęły drużyny UKS Olimpijczyk 2008 Mszczonów i Przyjaciele WOŚP. W pierwszej wystąpili: Martyna Nowakowska, Hanna Hanszke, Weronika Marczak, Katarzyna Święconek, Patrycja Dziża, Zofia Kaczorowska, Nadia Seliga, Pola Kłopotowska, Lena Dąbrowska, Lena Szymańska, Julia Żóttowska, Jan Wojtczak, Filip Kwaczyński, Dominik Nowakowski, Wiktor Próchno, Jakub Gnyś. Młodych sportowców na parkiecie wspierały ich trenerki Daria Doga-Ufnal i Paulina Madej-Strzałkowska.

Podobnie jak w zeszłym roku, drużynę Przyjaciół WOŚP tworzyli przedstawiciele organizacji pozarządowych, firm i instytucji, których połączył charytatywny cel akcji. Naprzeciwko młodych

koszykarzy stanęli: Robert Szywalski (prezes Warszawskiego Okręgowego Związku Koszykówki Województwa Mazowieckiego), Tomasz Wilczewski (wiceprezes Fundacji IMOPEKSIS), Mariola Zaborna (firma Monci, sponsor UKS Olimpijczyk), Waldemar Suski (wiceprzewodniczący Rady Miejskiej), Michał Szymański (dyrektor OSiR), Jarosław Sawicki (wicedyrektor SP Mszczonów), Jarosław Mikulski (Urząd Miejski w Mszczonowie), Krzysztof Cieślik (OSP Mszczonów), Arkadiusz Danielik (Orkiestra Dęta OSP Mszczonów), Mateusz Wiśniewski (Mszczonów Klasycznie) i Przemysław Woroniej (trener UKS Olimpijczyk). Po niezwykle wyrównanej walce mecz zakończył się sprawiedliwym remisem 31:31. Nie liczył się przecież wynik, a dobra zabawa i integracja wokół wspólnego celu.



Sportowe tematy na tym się jednak nie zakończyły. Specjalnie dla dzieci i ich rodziców na hali pojawił się Tomasz Wilczewski, wiceprezes Fundacji IMOPEKSIS, trener i nauczyciel. Podczas spotkania o nazwie „Rodzic młodego kreatywnego sportowca” opowiadał m.in. o motywacjach zawodników i sposobach zachęcenia ich do aktywności. Gość Finału to wieloletni trener młodzieży, współautor Nowego Modelu Koszykówki. Spotkanie z nim było z pewnością inspirującym doświadczeniem nie tylko dla wychowanków Olimpijczyka i ich rodziców.

Atrakcja przygotowane na hali sportowej zakończyło rozpalenie harcerskiego ogniska pod obiektem. Przy jego ciepłe można było się dodatkowo rozgrzać pysznym bigosem, który przygotowało Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich z Nosów Poniatek.

Podsumowując 31. Finał WOŚP nie można zapomnieć o licytacjach, które co roku wzbudzają szczególnie dużo emocji. Oprócz wspomnianego voucheru Orkiestry można było także wygrać aukcją m.in. vouchera na przejażdżkę po mieście wozem strażackim (450 zł), oryginalną rzeźbę stworzoną przez jedną z członkiń Klubu Motocyklowego Dusze Mazowsza (550 zł), piłkę do koszykówki z podpisem Kacpra Lachowicza (450 zł) czy sesję fotograficzną w studio FotoFlamingo (800 zł). Oprócz gadżetów WOŚP na licytacji pojawiła się replika okularów Jurka Owsiaaka. Wykonano ich zaledwie 150, a mszczonowski Sztab był jednym z tych, które otrzymały do wylicytowania ten niezwykle gadżet, nieodłącznie kojarzony z pomysłodawcą WOŚP. Okulary osiągnęły na aukcji jedną z najwyższych kwot – 750 zł.

Mszczonowski Finał nie odbywał się wyłącznie na hali sportowej. Aż do wieczora do kawiarenki zapraszali wspólnie przedstawiciele Grona Pedagogicznego i Rady Rodziców Szkoły Podstawowej im. Jana Adama Maklakiewicza w Mszczonowie. Oprócz słodkości, za symboliczny datek do puszkii można się było również rozgrzać ciepłym napojem. Kawiarenka działała na parterze dawnego budynku gimnazjum, a na jego auli odbyły się artystyczne występy. Jako pierwsi na scenie pojawili się uczniowie Prywatnej Szkoły Muzycznej im. Antoniego Szalińskiego w Żyrardowie, których zapowiadała dyrektor placówki

Małgorzata Rogozińska. Młodzi, mszczonowscy artyści zaprezentowali bardzo różnorodny repertuar – od kolęd i utworów typowo świątecznych aż po znane dzieła muzyki klasycznej. Licznie zgromadzona publiczność wszystkie występy nagrodziła zasłużonymi brawami.

Gromkie oklaski usłyszeli także uczestnicy zajęć wokalnych odbywających się w Mszczonowskim Ośrodku Kultury. Na scenie pojawili się członkowie grup Ale Skład (instruktor Luiza Wirowska-Sadowska), Wokaliza (Iwona Skwarek) i Voice (Piotr Sadowski). Także i oni oczarowali publiczność połączeniem piosenek świątecznych i popularnych melodii.

Po przedstawicielach Mszczonowskiego Ośrodka Kultury scenę przejęli uczniowie miejskiej szkoły podstawowej. Najpierw zaprezentowali niezwykle nastrojowe, poruszające jasełka, których mottem były słowa kolędy: „Są takie święta, na nie się czeka, Bóg wtedy rodzi się w sercu człowieka, chce poczuć, że umiemy kochać”. Uczniowie klas ósmych, przygotowani przez nauczycielki Anetę Dropińską i Joannę Spurgiasz, przedstawili znaną wszystkim historię narodzenia Jezusa w zupełnie nietypowy sposób. Już sam tytuł „Opowiedz Mi, Mamo” sugerował, że pretekstem do przypomnienia dawnych wydarzeń będzie rozmowa Maryi z nastoletnim Jezusem o okolicznościach Jego przyjścia na świat. Oglądając stary album ze zdjęciami przenoszą się w przeszłość, zabierając ze sobą również widza, by pokazać moment, gdy dobro i miłość triumfowały w osobie nowo narodzonego Dzieciątka.

Skłaniające do przemyśleń słowa, nastrojowa muzyka i klimatyczny taniec – wszystko to sprawiło, że jasełka były niezwykle. Każdy element młodzi artyści i ich opiekunowie dopracowali do perfekcji, łącząc wszystko w poruszającą całość. W spektaklu nie zabrakło również kolędy „Są takie święta...”, skomponowanej i napisanej przez Hannę Tracz, która udostępniła swoje dzieło na potrzeby jasełek. Po pięknym przedstawieniu uczniowie zaprosili wszystkich do wspólnego kolędowania.

Tradycyjnym zwieńczeniem Finału WOŚP było symboliczne Świątečko do nieba. W tym roku w niebo wzniosły się ciche fajer-



werki, które nie płoszyły zwierząt. Członkowie Sztabu i wolontariusze rozdali widzom długie, zimne ognie, które zapłonęły w geście wspólnoty, która co roku pojawia się, gdy swój koncert rozpoczyna Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, pokazując, jak wielka moc tkwi w Dobrych Sercach.

*Dagmara Bednarek*  
Sztab WOŚP Mszczonów

\*\*\*

Sztab WOŚP przy Hufcu ZHP Mszczonów składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wsparli organizację 31. Finału jako Partnerzy, Sponsorzy i Patroni Medialni. W tym gronie znaleźli się:

- Ale Skład
- FM Logistic Polska
- FotoFlamingo Aleksandra Sęk
- Geotermia Mazowiecka S.A. (wsparcie finansowe)
- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
- Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie
- Hotel Panorama
- Janina i Łukasz Koperscy (wsparcie finansowe)
- Kamil Gręda i Bartek Kolarczyk
- KFC Radziejowice
- Klub Motocyklowy „Dusze Mazowsza”
- Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Nosy Poniatki
- Let`s Burger
- LGD „Ziemia Chełmońskiego”
- Liceum Ogólnokształcące im. Szarych Szeregów w Mszczonowie

- LKS Osuchów
- Meble Wiśniewscy
- Mondy Sp. z o.o.
- Mszczonowski Ośrodek Kultury
- Mszczonowskie WOPR
- Mszczonów Klasycynie
- Ochotnicza Straż Pożarna w Mszczonowie
- Ochotnicza Straż Pożarna w Zbizoży
- Orkiestra Dęta OSP Mszczonów
- Ośrodek Sportu i Rekreacji / Termy Mszczonów
- Pamavi Paweł Wiśniewski
- Party One Anna Gromek
- Patryk Marchwicki iluzjonista
- PHU Be Beauty Design Beata Sonenberg
- Pizzeria Familijna
- Pizzeria Mohito
- Przychodnia Bimed
- Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Fresh
- Szkoła Podstawowa im. Jana Adama Maklakiewicza w Mszczonowie
- Szkoła Podstawowa im. ks. kan. Mariana Lipskiego w Osuchowie
- Szkoła Podstawowa w Bobrowcach
- UKS Olimpijczyk 2008 Mszczonów
- UKS Piranie
- UrsziCakes
- Voice
- Wokaliza
- ZPC Flis
- „Merkuriusz Mszczonowski”
- „Głos Skierniewic i Okolicy”

## SP Bobrowce

### Świąteczne ozdoby



Boże Narodzenie i czas przygotowań do świąt to najpiękniejszy okres w całym roku. Wtedy, zarówno dzieci jak i dorośli, wykonują przepiękne ozdoby, które potem zdobią ich domy. Również w naszej szkole postanowiliśmy uczcić ten czas organizując „Rodzinny Konkurs na Ozdobę Bożonarodzeniową”.

Zadaniem naszych podopiecznych było wykonanie dowolną techniką ozdoby bożonarodzeniowej. Dostarczone prace zostały przekazane na kiermasz, z którego dochód przeznaczony będzie na dofinansowanie wiosennej wycieczki szkolnej.

Na konkurs wpłynęły 33 przepiękne prace, wyróżniające się pomysłowością, oryginalnością oraz ciekawą techniką wykonania. Komisja miała bardzo trudne zadanie, by wybrać spośród prezentowanych prac te najładniejsze. W tym miejscu warto wspomnieć, że wszystkie prace brały udział w kiermaszu podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego w Mszczonowie.

*Ewelina Olesińska, SP Bobrowce*

 SP Osuchów

## „Matematyka w grach” - warsztaty dla rodziców

W dniu 7 grudnia w Szkole Podstawowej w Osuchowie odbyły się kolejne warsztaty - tym razem inne niż wszystkie, ponieważ na zajęcia przybyli rodzice klas 4-6 wraz z dziećmi. Wspólnie wykonali grę związaną z podzielnością liczb przez 2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 25, 100.

Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze. Uczestnicy pracowali z dużym zaangażowaniem i mieli wiele ciekawych pomysłów. Dziękujemy!

SP Osuchów

## Podsumowanie projektu „Matematyka w grach”

W IX edycji programu mPotęga granty otrzymało 114 szkół z całej Polski. Fundacja mBanku dofinansowała 83 projekty kierowane do uczniów klas 4-6 i 31 projektów dla klas 7-8 szkół podstawowych. Nasz był jednym z nich.

Projekt „Matematyka w grach” polegał na tworzeniu przez uczniów klas 4-6 gier matematycznych, które pozwolą lepiej opanować zagadnienia sprawiające uczniom problemy. Do zaplanowanych działań zostali włączeni również rodzice, którzy podczas warsztatów przygotowali grę wspólnie ze swoimi dziećmi. Ideą projektu było pokazanie odbiorcom, jak łączyć naukę z zabawą oraz doskonalenie współpracy i komunikowania się.

22 grudnia w Szkole Podstawowej w Osuchowie odbył się Dzień Gier Matematycznych, który był zwieńczeniem „Matematyki



## Projekt mPotęga



w grach”. Uczniowie klas 4-8 grali tego dnia w gry przygotowane przez swoich kolegów i koleżanki, a także przez rodziców uczniów klas 4-6. Gry spodobały się również starszym uczniom, którzy docenili pracę swoich młodszych kolegów. W stworzenie gier dzieci włożyły dużo pracy i serca. Uczniowie wykonali własnoręcznie nawet pionki i kostki. Nad poprawnością merytoryczną gier czuwała p. Ewa Termena – pomysłodawczyni i koordynatorka projektu.

W pierwszym tygodniu stycznia odbyło się wręczenie nagród i pamiątkowych dyplomów dla uczestników projektu.

SP Osuchów





 SP Osuchów

## Podsumowanie projektu „Matematyka w grach”

5 stycznia w Szkole Podstawowej im. ks. kan. Mariana Lipskiego w Osuchowie odbyło się wręczenie nagród dla uczestników projektu „Matematyka w grach”, realizowanego w ramach IX edycji programu mPotęga.

Uczniowie szkoły spotkali się na sali gimnastycznej. P. Ewa Termena, autorka i koordynatorka zadania, najpierw opowiedziała o działaniach projektowych, wspomagając się prezentacją multimedialną. Następnie odbyło się wyróżnienie uczniów najbardziej aktywnych podczas trwania projektu. Uczniowie ci brali udział w konkursie na najciekawszą grę matematyczną. Trudno było wyłonić zwycięzców, bo wszyscy pracowali z dużym zaangażowaniem i włożyli w wykonanie gier dużo serca i pracy. Dlatego koordynatorka projektu zdecydowała o nagrodzeniu wszystkich zaangażowanych uczniów, natomiast wartość rzeczowa nagród odzwierciedlała wkład pracy ucznia podczas warsztatów projektowych.

Uczniowie, którzy najbardziej zaangażowali się w działania projektowe to: Mikołaj Podolski, Kacper Krajewski, Wojciech Jankowski, Aleksander Płuciennik, Damian Streflik, Amelia


 Fundacja

## Projekt mPotęga

Wojtczak, Wiktoria Podolska, Oliwia Krajewska, Julia Jakubiak, Blanka Seklecka, Damian Gwiazda i Ola Jankowska. Nagrodzeni zostali również: Wiktor Ciesielski, Ewelina Rutkowska, Stanisław Liszewski, Monika Wójcik, Milena Karasiewicz, Julia Szadkowska., Mariam Dzhachvliani, Emil Dębski i Bartłomiej Gnatowski.

Nagrody wręczyła dyrektor szkoły, p. Urszula Gowin, wraz z koordynatorką projektu. Następnie p. Ewa Termena poprosiła, aby uczniowie, którzy brali udział w projekcie, napisali na małych karteczkach, co najbardziej podobało im się podczas trwania projektu i czy chcieliby kontynuować tego typu działania. Z wypowiedzi uczniów wynika, że projekt był trafionym pomysłem.

Przykładowe wypowiedzi uczniów: „Podobało mi się to, że była połączona nauka z zabawą”; „Najbardziej podobały mi się efekty mojej pracy i innych. Liczę na kontynuację”; „Podobała mi się integracja i praca z innymi uczniami, bardzo chciałbym następny taki projekt”; „Najbardziej podobało mi się, że gry były bardzo fajne i kolorowe, a najbardziej podobała mi się gra planszowa”; „Najlepsze były warsztaty z rodzicami, proszę o kontynuowanie”; „Bardzo mi się podobało, były fajne gry, warsztaty”.

Bardzo dziękujemy Fundacji mBanku za dofinansowanie projektu i tym samym możliwość nagrodzenia naszych uczniów za zaangażowanie w działania projektowe i wykonanie ciekawych gier.

SP Osuchów



 SP Osuchów

## Oddział przedszkolny na wycieczce

W dniu 25 stycznia 2023 r. dzieci z oddziału przedszkolnego w Osuchowie wyjechały do Centrum Kultury w Żyrardowie na spektakl „Plastusiowy pamiętnik” w wykonaniu artystów Narodowego Teatru Edukacji z Wrocławia im. Adama Mickiewicza.


Przedstawienie oparte było na wybranych wątkach uwielbianej przez dzieci lektury Marii Kownackiej, mówiących o przyjaźni, odpowiedzialności, odwadze i mądrości. W szczególny sposób poruszyło dziecięcą wyobraźnię i przeniosiło ich w kolorowy świat – pełen radości i zabawnych zdarzeń, w którym wszystko wygląda inaczej i jest możliwe. W nim mały ludzik z plasteliny może widzieć i słyszeć, piórnik jest domem, a szkolne przybory rozrabiają w najlepsze. Wspaniała gra aktorów sprawiła,

że dzieci aktywnie przeżywały wszystkie przygody wraz z bohaterami. Dodatkowym atutem spektaklu były wesołe i rytmiczne piosenki oraz liczne efekty teatralne. Opowiedziana językiem teatru historia może zdarzyć się wszędzie i... każdemu z nas.

Po pełnym wrażeń przedstawieniu dzieci miło spędziły czas w sali zabaw „Ale Bajka”. Tam bawiły się w najlepsze przez 2 godziny. Wycieczka była bardzo udana!

Aneta Piasecka



 Miejskie Przedszkole Nr 1

## Wycieczka do Warszawy

Dnia 31 grudnia dzieci z gr. Krasnale i Motylki wyjechały na wycieczkę do Smart Kids Planet w Warszawie, gdzie poprzez zabawę rozwijały kompetencje przyszłości - takie jak współpraca, kreatywność czy posługiwanie się najnowszymi technologiami.

Kolejnym punktem wyprawy była wizyta w Stacji Muzeum, podczas której przedszkolaki oglądały wystawę pociągów, zwiedzały wagony i lokomotywę. W trakcie pobytu dzieci uczestniczyły w lekcji muzealnej „Bezpieczna droga do domu i szkoły”. Wycieczka rozbudziła ciekawość i na pewno na długo pozostanie w pamięci naszych przedszkolaków.

Miejskie Przedszkole Nr 1



## Warsztaty w pizzerii



Dnia 1 lutego przedszkolaki z grupy Kotki wzięły udział w warsztatach kulinarnych zorganizowanych przez pizzerię Familijna w Mszczonowie. Dzieci miały możliwość samodzielnie skomponować pizzę z ulubionych produktów spożywczych.

Nasze przedszkolaki kształtowały umiejętności przyrządzania posiłków z zachowaniem zasad higieny oraz bezpiecznego zachowania się w kuchni. Wszystkim warsztaty sprawiły wiele radości, co przełożyło się na walory smakowe przyrządzonej pizzy. Dziękujemy z gościnnością!

Miejskie Przedszkole Nr 1



## Szanowni Państwo,

za nami wyjątkowo trudny rok. Centrum Usług Społecznych w Mszczonowie pragnie złożyć ogromne podziękowania wszystkim Mieszkańcom Gminy Mszczonów, którzy otworzyli swoje serca dla naszych sąsiadów z Ukrainy. Dziękujemy za Waszą wspaniałą postawę, ofiarność, życzliwość i solidarność w działaniu. Jesteście wspaniali!

Dziękujemy, że goście Uchodźców w swoich domach, organizujecie i angażujecie się w zbiórki darów, pracujecie jako wolontariusze. Życzymy jednocześnie, aby Państwa trud zaowocował w przyszłości, a okazane dobro powróciło ze zdwojoną siłą!

### Szczególne podziękowania kierujemy do:

- ♥ Hufca ZHP w Mszczonowie,
- ♥ Państwa Elżbiety i Tadeusza Kulickich,

- ♥ Państwa Olczak,
- ♥ Radnej - pani Doroty Kaźmierczak wraz z mieszkańcami Sołectwa Bobrowce,
- ♥ Mieszkańców Sołectwa Bronisławka,
- ♥ Radnego – pana Andrzeja Osiala,
- ♥ Pani Janiny Koperskiej,
- ♥ Wolontariuszy Szkoły Podstawowej w Mszczonowie,
- ♥ Sklepu Lewiatan - Pro Novum,
- ♥ Firmy „3 M”
- ♥ Firmy CAT Mosolf Polska,
- ♥ Pani Marioli Lewandowskiej,
- ♥ Pana Andrzeja Walewskiego,
- ♥ Pani Magdaleny Łuczynskiej „M&Ł”
- ♥ Pana Andrzeja Brzozowskiego,
- ♥ Zakładu ZGKiM w Mszczonowie,
- ♥ CARITAS przy parafii pw. św. Jana Chrzyciela – ks. Tadeusza Przybylskiego wraz z Parafianami,
- ♥ Centrum Medycznego BIMED,
- ♥ Firmy CANPOL BABIES,
- ♥ Państwa Płuzińskich,
- ♥ Firmy Knauf Industries Polska w Adamowicach,

- ♥ PCPR w Żyrardowie,
- ♥ Centrum Szkoleniowego ZUS w Osuchowie,
- ♥ Pani Janiny Piórowskiej

*Dyrektor oraz Pracownicy  
Centrum Usług Społecznych  
w Mszczonowie*

## CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH W MSZCZONOWIE



*„Dobroć serca jest tym,  
czym ciepło słońca: ona daje życie”  
Henryk Sienkiewicz*

## PODZIĘKOWANIA

*„za ciepłe drgnienie serca”-  
za zrozumienie i bezinteresowne wsparcie dające nam wiarę, iż zawsze możemy liczyć  
na pomoc ludzi którym nie jest obojętny los drugiego człowieka.*

*Przekazane przez Państwa w 2022 roku darowizny rzeczowe  
zostały przekazane potrzebującym obywatelom Ukrainy przebywającym na terenie naszej Gminy.*

*Dyrektor oraz Pracownicy  
Centrum Usług Społecznych  
w Mszczonowie*



**BURMISTRZ MSZCZONOWA**

Plac Piłsudskiego 1  
96-320 MSZCZONÓW  
tel. centrala (0-46) 858 28 20  
sekretariat (0-46) 858 28 40

G.6220.30.2021.JJ.JK

Mszczonów, dnia 14.02.2023 r.

**OBWIESZCZENIE**

Na podstawie art. 10, art. 49 i art. 81 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2000 ze zm.) oraz art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) Burmistrz Mszczonowa zawiadamia strony postępowania o zebranych materiale dowodowym i zakończeniu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. Budowa Farmy Fotowoltaicznej o mocy do 6 MW wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną na działkach o nr ew. 195, 196 w obrębie Wymysłów w Gminie Mszczonów.

W związku z powyższym informuję o możliwości zapoznania się przed wydaniem decyzji z aktami sprawy, a w szczególności z postanowieniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, opinią Dyrektora Zarządu Zlewni w Łowiczu oraz opinią sanitarną Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Żyrardowie, w terminie 7 dni od dnia doręczenia. Niezajęcie stanowiska zostanie uznane za brak uwag.

Doręczenie powyższego zawiadomienia zgodnie z art. 49 § 2 ww. ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Zgodnie z art. 10 § 1 kpa strony postępowania mogą zapoznać się z dokumentami i materiałami dowodowymi sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mszczonowie, Pl. Piłsudskiego 1 (pok. Nr 5A) w godzinach pracy Urzędu, tj. poniedziałek, wtorek, czwartek w godzinach od 8:00 – 15:30, w środę w godzinach od 8:00 – 16:30, a w piątek w godzinach od 8:00 – 14:30.

W przypadku podjęcia decyzji o możliwości zapoznania się z aktami sprawy przez strony ww. sprawie, należy kontaktować się telefonicznie z osobą prowadzącą sprawę podając znak sprawy.

Ponieważ w powyższej sprawie liczba stron postępowania przekracza 10, zgodnie z art. 74 ust. 3 ustawy o os oraz art. 49 kpa zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej następuje w formie publicznego obwieszczenia.

Zawiadamiam strony postępowania, że z uwagi na konieczność zapewnienia stronom postępowania możliwości zapoznania się z aktami sprawy przed wydaniem decyzji, przedmiotowe postępowanie nie może być załatwione w ustawowym terminie a tym samym działając na podstawie art. 36 § 1 kpa wyznacza się nowy termin załatwienia sprawy do dnia 12.04.2023 r

Jednocześnie informuję, że stronic postępowania przysługuje prawo do wniesienia ponaglenia. Ponaglenie zawiera uzasadnienie i wnosi się do organu wyższego stopnia za pośrednictwem organu prowadzącego postępowanie.

Obwieszczenie opublikowano poprzez:

- wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mszczonowie,
- umieszczenie na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mszczonowie *mgr inż. Józef Grzegorz Kurek*  
ww.bip.mszczonow.pl,
- wywieszenie na tablicy ogłoszeń sołectwa Wymysłów,
- wywieszenie w miejscu realizacji inwestycji przez inwestora planowanego przedsięwzięcia,
- publikację w Gminnym Biuletynie Informacyjnym „Merkuriusz Mszczonowski”.





## PSZOK

### PRZYJMUJE

**Czym jest PSZOK?**

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych jest to miejsce, w którym przyjmowane są nieodpłatnie odpady komunalne w ramach pobieranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wyłącznie z nieruchomości zamieszkałych położonych na terenie Gminy Mszczonów po zidentyfikowaniu osoby dostarczającej odpady komunalne przez pracownika PSZOK. Mieszkańcy dostarczają odpady komunalne własnym transportem oraz umieszczają je we właściwym pojemniku wskazanym przez pracownika PSZOK. Wszystkie odpady muszą być posegregowane.



**ZUŻYTE BATERIE I AKUMULATORY**



**PRZETERMINOWANE LEKI**



**MEBLE I ODPADY WIELKOGABARYTOWE**



**INNE ODPADY PROBLEMOWE**



**GRUZ, ODPADY BUDOWLANE I ROZBIÓRKOWE**



**ZUŻYTE OPONY**



**ODZIEŻ I TEKSTYLIA**

### Limity obowiązujące w PSZOK

- odpady budowlane i rozbiórkowe do 400kg/rok na posesję/lokal mieszkalny
- zużyte opony z samochodów osobowych lub pojazdów jednośladowych do 4 sztuk/rok na posesję/lokal mieszkalny

### Mieszkańcy mają również możliwość skorzystania z mobilnej zbiórki spod posesji dwa razy w roku na dotychczasowych zasadach

**Punkt zbiórki i przygotowania do ponownego użycia rzeczy używanych oraz odpadów**

W pełni sprawne lub wymagające jedynie drobnych napraw meble, sprzęt elektryczny lub elektroniczny, zabawki itp., mogą być w nim pozostawione i odbierane przez innych mieszkańców



### Do PSZOK nie są przyjmowane następujące rodzaje odpadów

- niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne
- odpady zawierające azbest
- części samochodowe, np. szyby, zderzaki, reflektory, elementy karoserii, plastiki samochodowe
- odpady niebezpieczne, których nie można w wiarygodny sposób zidentyfikować (brak etykiet)
- odpady w nieszczelnych (cieknących) opakowaniach
- sprzęt budowlany i rolniczy
- butle gazowe
- opony z pojazdów ciężarowych i maszyn rolniczych
- odpady poprodukcyjne, odpady pochodzące z działalności gospodarczej lub rolniczej



**ul. Kolejowa 1, 96-320 Wymysłów**  
Targowisko rolno-zwierzęce



## PSZOK

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych





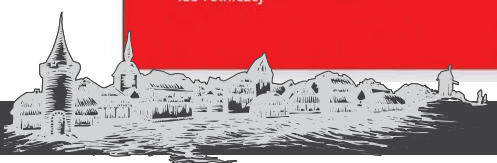

[www.mszczonow.pl](http://www.mszczonow.pl)







Projekt pn. „Budowa Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych na terenie Gminy Mszczonów”





**BAL PRZEBIERAŃCÓW  
DLA DZIECI**

POTWORY, KSIĘŻNICZKI  
I WSZYSTKIE POSTACIE  
BAJKOWE

W PROGRAMIE BOGATY BŁOK ANIMACYJNY ZAWIERAJĄCY:

- zabawy
- konkursy
- animacje
- skręcanie balonów

**ORAZ WIELE INNYCH ATRAKCJI**

**WSTĘP  
WOLNY** | **25.02.2023  
14:00 - 18:00** | CHATA GÓRALSKA  
HOTELU „PANORAMA”  
W MSZCZONOWIE

## WYCINKA I PRZYCINKA



### DRZEW TRUDNYCH

**Alpin-Dur**  
**792-349-305**

**www.alpindur.pl**

PROFESJONALNE PRANIE  
TAPICEREK MEBLOWYCH,  
SAMOCHODOWYCH,  
DYWANÓW, WYKŁADZIN.

**TEL. 727 605 505**

## Terminy ślubów w Urzędzie Stanu Cywilnego w Mszczonowie na 2023 rok

Osoby planujące zawarcie związku małżeńskiego  
proszone są o kontakt telefoniczny  
z Kierownikiem USC pod numerem

**(46) 858 28 29**

co najmniej 30 dni przed wybraną datą  
w celu dopełnienia formalności.



25.03	17.06	14.10
22.04	8.07	18.11
20.05	19.08	16.12
	16.09	

Sala ślubów jest dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.  
W takiej sytuacji prosimy o wcześniejsze zgłoszenie  
w celu zapewnienia odpowiednich udogodnień.

## SKUP AUT

**ZA GOTÓWKĘ**  
**całe i uszkodzone**

**506 822 212**

NAPRAWA ŁODÓWEK,  
ZAMRAŻAREK,  
ŁAD I SZAF  
CHŁODNICZYCH.

**TEL. 601 344 139**



## Sklep spożywczy w pawilonie „Hermes” zaprasza do zakupów

Oferujemy konkurencyjne ceny na towary, m.in.:

- wyroby czekoladowe
- chleb wypiekany na zakwasie
- Olej Polski 1 l.
- Olej Kujawski 1 l.

- ser biały, śmietany, masło z mleczarni w Grodzisku Maz.
- nabiał z Mlekovity
- sery żółte- szeroki wybór
- mrożonki (ryby, warzywa, zapiekanki, lody)
- przetwory rybne
- garmazierka: pierogi w asortymencie
- mąki, m.in. Szadkowska, Dalachowska
- wyroby cukiernicze firmy Roshen
- świeże warzywa i owoce
- kasze, fasola - na wagę
- ciasta domowe o wybornym smaku

**Codziennie nowe promocje cenowe !!!**



Magazyn z art.  
do produkcji rolniczej  
w Mszczonowie,

ul. Grójecka 114,  
tel. 46 - 857 1771

oferuje  
w konkurencyjnych  
cenach:

- pasze drobiowe,  
otręby, kukurydzę
- sól kamienną  
workowaną

### WYNAJMĘ:

- pomieszczenia biurowe o pow. 16,70; 15,50; 14,30 m<sup>2</sup> w budynku „Hermes” (2 piętro) w Mszczonowie, ul. Warszawska 6/8
- kontakt: 606 389 428

### SPRZEDAM:

- Zgrzewarka do worków foliowych, tel. 694 929 537

### ZATRUDNIMY:

- Sprzedawców do sklepów spożywczo-przemysłowych: w Bobrowcach, Piekarach, Mszczonowie w pawilonie „Hermes”, tel. 668 893 490



# REKLAMUJ SIĘ W „MERKURIUSZU MSZCZONOWSKIM”

## CENNIK OGŁOSZEŃ

1 strona	400 zł
1/2 strony	200 zł
1/4 strony	100 zł
1/8 strony	50 zł
1/16 strony	25 zł
Umieszczenie wkładki reklamowej	344,40 zł

## UWAGI OGÓLNE

1. „Merkuriusz Mszczonowski” jest miesięcznikiem.
2. Jednorazowy nakład „Merkurysza Mszczonowskiego” wynosi 2000 egzemplarzy.
3. Podana cena jednostkowa ogłoszenia jest wartością brutto i obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia w „Merkuryszu Mszczonowskim”.
4. Gminny Biuletyn Informacyjny „Merkuriusz Mszczonowski” jest dystrybuowany na terenie miasta i gminy Mszczonów.
5. W przypadku wkładki reklamowej (insertu), korzystający z tej usługi jest zobowiązany dostarczyć do Redakcji materiały reklamowe w ilości 2000 szt.

Ogłoszenia są zamieszczane w „Merkuryszu Mszczonowskim” po akceptacji Redakcji. Ma ona prawo odmowy publikacji materiałów nieodpowiadających profilowi pisma.

Zainteresowani zamieszczeniem reklamy lub ogłoszenia proszeni są o kontakt z Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie ul. Żyrardowska 4 pod nr tel. 46 857 30 71 bądź adresem mailowym: [gci@mszczonow.pl](mailto:gci@mszczonow.pl) lub [dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl](mailto:dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl).

### Investor:

Skarb Państwa  
Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad  
reprezentowany przez:  
Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad  
Oddział w Warszawie  
ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa



### Wykonawca:

TRAKT sp. z o.o. sp. k.  
Biuro Projektów Budownictwa Komunikacyjnego  
40-159 Katowice, ul. Jesionowa 9a  
tel. +48 32 228 12 70, +48 32 220 70 04  
e mail: [traktki@traktki.eu](mailto:traktki@traktki.eu), [www.traktki.eu](http://www.traktki.eu)



# SPOTKANIE INFORMACYJNE W GMINIE MSZCZONÓW

dotyczące Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego

dla

## OBWODNICY AGLOMERACJI WARSZAWSKIEJ, ODCINEK OD DK92 (BEZ WĘZŁA) DO S7 (Z WĘZŁEM)

### Data i miejsce spotkania informacyjnego

13.03.2023 r. - godz. 12:00

Hotel Panorama – sala konferencyjna

Tarczyńska 109a

96-320 Mszczonów

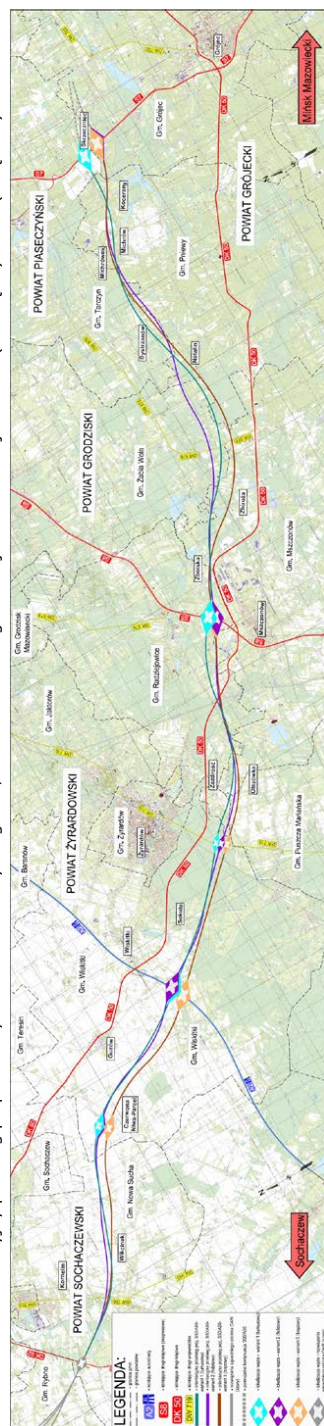
### Blizsze informacje można uzyskać:

- na str. internetowej: [www.traktki.eu/oaw-dk92-s7/](http://www.traktki.eu/oaw-dk92-s7/)

- pod telefonem nr: 32 228 12 70\*

\* w dni robocze, w godzinach od 9:00 do 14:00.

Orientacyjny przebieg proponowanych wariantów trasy drogi S50/A50 Obwodnica Aglomeracji Warszawskiej od DK92 (bez węzła) do S7 (z węzłem)



## REDAKCJA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI: Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,  
tel. 46 857 30 71  
e-mail: [gci@mszczonow.pl](mailto:gci@mszczonow.pl), [dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl](mailto:dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl)

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA: Gminne Centrum Informacji

DRUK: Fundacja „Źródło Życia” Budy Zastłona, ul. Źródłana 1, 96-320 Mszczonów